

Uwaga, Czytelnicy! Mamy dla Was wejściówki do teatru i na Słupski Festiwal Tańca. Zapraszamy już dzisiaj!

szczegóły na str. 3

BIURO NIERUCHOMOŚCI
DELTA
Słupsk, ul. Filmowa 2
tel. 0 59 84 234 00
kom. 0 60 84 234 00
www.delta.słupsk.pl

Nowe mieszkania
Ceny od **3.700 zł/m²** w bardzo dobrej lokalizacji

SŁUPSK • USTKA • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO

ZBLIŻENIA

www.zblizenia.pl

DWUTYGODNIK REGIONALNY

Nr 24 (52) • 28 listopada 2008

**Słupsk w elicie
najpiękniejszych miast**



str. 12

Fot. Zbigniew Bielecki

**CO MASZ KUPIĆ
W NOWYM ROKU,
KUP W TYM!**



Nie warto odkładać zakupu Toyoty na później! Niestabilny kurs euro sprawia, że ceny samochodów od nowego roku mogą być dużo wyższe. Żebyś potem nie żałował, ruszaj do salonu Toyoty już teraz. Skorzystaj z cen niższych nawet do 20%* oraz atrakcyjnego kredytu 50/50 na wybrane modele. Czas ucieka!

* w porównaniu z cenami ze stycznia bieżącego roku

Auris – w zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 5,0 do 7,1 l/100 km, emisja CO₂ od 131 do 166 g/km. Corolla – w zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,9 do 6,9 l/100 km, emisja CO₂ od 127 do 162 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów na www.toyota.pl.



www.toyota.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW • SERWIS • LAKIERNIA • BLACHARNIA
AMS Anetta i Mariusz Staniuk Sp. J. 76-200 Słupsk, ul. Szczecińska 42, tel. 0 59 848 20 01

TODAY TOMORROW TOYOTA



NOWY OUTLET FACTORY

gino rossi®



JUŻ OTWARTY

Oferujemy:

- ponad 600 modeli
- obuwie damskie
- obuwie męskie
- torebki i teczki
- odzież skórzaną
- galanterię skórzaną

Oferowany towar pochodzi z kolekcji bieżącej i poprzedniego sezonu oraz z nadwyżek eksportowych i wzorów referencyjnych
wszystko w cenach producenta

Zapraszamy

pon.-pt. 10.00 - 18.00
sobota 10.00 - 14.00
Słupsk ul. Owocowa 24

MARKOWE PRODUKTY W NISKICH CENACH

Twój finansowy Partner !!!

Dobry Kredyt

OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE

KREDYTY W 24 GODZ.

Kredyty Gotówkowe

- dochody od 500 zł
- teraz nawet do 80 000 zł
- oferta wielu banków w jednym miejscu

Kredyty Hipoteczne

- w ofercie ponad 30 banków
- na okres do 40 lat, bez wkładu własnego
- w ofercie nadal: CHF, EURO, PLN

**Bogatych Świąt
Bożego Narodzenia
i Szczęśliwego Nowego Roku!**

Kredyty Konsolidacyjne

- teraz nawet do 120 000 zł
- spłacimy wszystkie Twoje kredyty + dodatkowa gotówka

NOWA PLACÓWKA

SŁUPSK:
ul. Konopnickiej 15 a
(OBOK MANHATANU)
tel/fax /059/ 840 21 20
kom. 0 505 162 107
czynne od 8.00 do 16.00

**PRZYJDŹ DO PLACÓWKI DOBREGO KREDYTU Z TĄ REKLAMĄ,
A OTRZYMASZ ŚWIĄTECZNY PREZENT !!!**

 1.438 799	 1.198 666	 729	 844 469	 865 599
SZAFA JAVA/ESMERALDA	ZESTAW MALAGA	WERALKA FIGO (różne kolory)	KOMODA GOA I I GOA III (klon/olcha)	SZAFA FELIX 3D (klon/olcha)
 520 289	 555 369	 1.333	 700 389	 269 239
BLITZ SZAFA 2 D (buk)	ZESTAW PORTO stół + cztery krzesła (buk)	KANAPA DON (różne kolory)	SYPIALNIA CORTINA	TWENTY 3 RTV TWENTY 5 RTV
 204 89	 269 159	 142 69	 1.199	 469
BIURKO MORGAN (wiśnia)	KOMODA NAROŻNA AS (olcha)	NADSTAWKA FLEXIBILITY BIURKO FLEXIBILITY	KANAPA DELTA/FOTEL DELTA (różne kolory)	
 664 369	 299 159	 199 119	 249 169	 2338 1.299
BIURKO MICRO-74 (klon/buk)	FOTEL MONTEGO 1 (skóra ekologiczna)	KRZESŁO BERLIN (skóra ekologiczna)	FOTEL PORTO (skóra ekologiczna)	FINKA (zestaw 1+2)

**Wszystkie ceny
do -60%**

ALDI
meble
DYSKONT MEBLOWY

76-200 Słupsk
ul. Przemysłowa 9
tel. 0 59 843 37 76
slupsk@aldimeble.pl

ZAPRASZAMY
poniedziałek-piątek
10-19
sobota
10-15

www.aldimeble.pl

Wspólnie zbudują drogi

Maciej Kobyliński, prezydent Słupska i wójt gminy Kobylnica Leszek Kuliński podpisali porozumienie w sprawie wspólnej realizacji budowy ciągu ulic Kolejowa w Kobylnicy – Grottgera w Słupsku.

Słupsk i Kobylnica będą razem i gmina Kobylnica chcą o przyznanie dotacji z „Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008 – 2011”. Projekt obejmuje budowę ronda u zbiegu ulic Kolejowej i prof. Poznańskiego wraz z dojazdami, przebudowę odcinka ul. Kolejowej od skrzyżowania z ul. prof. Poznańskiego w kierunku przejazdu kolejowego, budowę odcinka drogi, który łączy ulicę Kolejową w Kobylnicy z ulicą Grottgera w Słupsku oraz przebudowę odcinka ulicy Grottgera w Słupsku.

Wartość inwestycji szacowana jest na około 6 mln zł. Słupsk

chcą przeznaczyć na nią z własnych budżetów ok. 3,3 mln zł. Jest to kolejny wspólny projekt obu gmin po kompleksowym „Programie Gospodarki Wodno – Ściekowej w Rejonie Słupska”. Inwestycja powinna być zrealizowana do 30 listopada 2009 roku, a rozliczona do 31



grudnia przyszłego roku.

(LL)

Fot. archiwum UM

Intercity połączy Dwumiasto

Podpisanie umowy sponsorskiej pomiędzy PKP Intercity S.A. a klubem Energa Czarni Słupsk było okazją do rozmów o rozszerzeniu obecności tej spółki przewoźowej w regionie słupskim. – Naszą ofertę kształtują podróżni i dlatego – wspólnie z władzami Słupska i Ustki – uważnie analizujemy każdą propozycję i zgłaszane potrzeby – informował Czesław Warszewicz, prezes Zarządu PKP Intercity S.A.

Pierwsze efekty tych analiz już widać. Finalizowana jest sprawa kursowania ekspresu „Posejdon” z Warszawy, który sezonowo będzie miał w składzie wagony do Ustki. Zapowiadane są tak-

że zmiany w ekspresie „Słupia”. Odpowiedzią na potrzeby turystyczne regionu będą przedziały „dla malucha” – z fotelikami, rozkładanymi stolikami i pasami bezpieczeństwa dla dzieci – oraz

wagon do przewozu rowerów. Wstępnie omawiano także kwestię wprowadzenia na trasie Słupsk – Ustka nowoczesnego szynobusu.

(hrk)

Zdrowie – Mama i Ja

Słupsk otrzymał ponad 1,3 mln euro dofinansowania dla projektu pn.: „Zdrowie – Mama i Ja”. Jego całkowita wartość wynosi ponad 1,7 mln euro, a realizacja zaplanowana została od listopada 2008 do kwietnia 2011 roku.

Projekt „Zdrowie – Mama i Ja” powstał z powodu niedostatecznych świadczeń zdrowotnych z zakresu profilaktyki i promocji zdrowia. Dostępne obecnie świadczenia nie spełniają potrzeb lokalnej społeczności w zakresie pla-

nowania rodziny, przygotowania kobiet ciężarnych do aktywnego porodu, prawidłowej pielęgnacji i karmienia naturalnego noworodka oraz wczesnej diagnostyki i bezoperacyjnego leczenia dysplazji stawów biodrowych.

Projekt składa się z dwóch etapów. W pierwszym etapie zostanie wyremontowany budynek byłego przedszkola przy ul. Westerplatte na potrzeby realizacji pięciu programów profilaktycznych oraz relokacji trzech przychodni rejonowych dla około 2.200 dzieci i 7.600 osób dorosłych. Drugi etap projektu to realizacja pięciu programów profilaktycznych. Program „Jakość narodzin – jakość życia” będzie przygotowywał kobiety do porodu, Program „Karmienie piersią najlepsze dla dziecka i matki” – ma propagować karmienie piersią noworodków i niemowląt. Program „Profilaktyka rozwojowej dysplazji stawów biodrowych u niemowląt” ma na celu wczesną diagnostykę stawów biodrowych u noworodków i niemowląt. Program „Planowanie rodziny odpowiedzialnym rodzicielstwem” to upowszechnianie wiedzy o świadomym planowaniu rodziny. Program „Zdrowe życie, dobre życie” ma za zadanie wczesne wykrywanie chorób cywilizacyjnych. (LL)



Zima przyszła w tym roku miesiąc przed kalendaryzowym terminem. Jak zwykle zaskoczyła i kierowców, i drogowców. Obficie padający śnieg bardzo śliskie drogi były przyczyną wielu kolizji i wypadków. Widoczny na zdjęciu TIR wpadł do rowu w pobliżu Sycewicz koło Słupska.

Fot. Zbigniew Bielecki

Komentarz

Na złość mamusi?

Niedawna nadzwyczajna sesja słupskiego samorządu była bardzo emocjonalna. Została zwołana na wniosek prezydenta Macieja Kobylińskiego, który starał się przekonać radnych do wpisania w Wieloletni Plan Inwestycyjny remontu ulicy Mostnika i bulwaru nad Słupią. Niestety, rajcy powiedzieli: nie! I konia z rzędem temu, kto mi wytłumaczy dlaczego. Miałam nadzieję, że usłyszę jakąś rzeczową argumentację w radiowych „Potyczkach samorządowych”. Szef rady Zdzisław Sołwin i szef klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości Tadeusz Bobrowski nie wyjaśnili zwykłym zjadaczom chleba co skłoniło opozycję, czyli PiS i PO, do odrzucenia propozycji prezydenta. To, że brakuje pieniędzy, to akurat żadna nowość. Nie znam samorządu, który miałby kasy w nadmiarze. Trzeci gość „Potyczek”, lewicowy radny Andrzej Obecny nie krył oburzenia z powodu decyzji kolegów z prawicy. Samo głosowanie na sesji przebiegało w atmosferze oskarżeń lewicy wobec prawicy o kalkulacje polityczne. Zastanawiam się o jakie kalkulacje tu chodzi. I gdzie jest tak zwane drugie dno, bo pewnie jakieś jest. W tej sytuacji mam prawo podejrzewać czy prawica przypadkiem nie wystraszyła się, że w mieście zbyt dużo się zmieni i prezydent Kobyliński znów wygra następne wybory? Albo – jak za Nowobramską – Słupsk znów zdobędzie nagrody, a splen-

dor spłynie na ludzi z ratusza? Jeśli tak, to radni zadziałali w myśl zasady „na złość mamusi odmrozę sobie uszy”. To fakt, że w Słupsku wiele ulic wymaga gruntownych remontów, w tym także Sportowa i Wczasowa, z którymi najwyraźniej przegrała Mostnika i nadrzeczny bulwar. Ale jako gospodyni wiem, że w domu najpierw sprząta się salon, a dopiero w drugiej kolejności strych i piwnicę. Czyżby opozycja zapomniała, że Mostnika to szlak turystyczny, który przemierzają między innymi liczne wycieczki zza Odry? Że to wizytówka Słupska?

Jest jeszcze drugi aspekt sprawy. Wpisanie remontów wspomnianych ulic do planu inwestycyjnego pozwała miastu ubiegać się o ich 50-procentowe dofinansowanie z rządowego programu tzw. schetynówek, który przewiduje dotacje do modernizowanych dróg gminnych, powiatowych i wojewódzkich, ale pod pewnymi warunkami. Jak nie spełnisz warunków, nie będzie dotacji i chodźcie sobie dalej słupszczenie dziurawą ulicą, bo prawica z lewicą zwyczajnie się nie znoszą.

Leokadia Lubiniecka
lubiniecka@zblizenia.pl

Odpowiedz i idź do teatru!

Dwoje naszych czytelników obejrzy najbliższy spektakl „Testosteron” w Nowym Teatrze w Słupsku. Wystarczy przyjść do naszej redakcji i odpowiedzieć na pytanie: Na której ze scen słupskiego teatru wystawiany

jest Testosteron? Na pierwszą osobę, która poda prawidłową odpowiedź, czeka podwójne zaproszenie na dzisiejsze (28 bm. godz. 18) przedstawienie. Warto się pospieszyć!

(red)

Niespodzianka dla Czytelników!

Mamy niespodziankę dla naszych Czytelników. Organizatorzy Słupskiego Festiwalu Tańca przygotowali 20 darmowych wejściówek na swoją imprezę. Otrzymają je te osoby, które jako pierwsze zgłoszą się do naszej redakcji i odpowiedzą na proste pytanie: W jakich tańcach rozegrane zostaną Mistrzostwa Okręgu tancerzy powyżej lat 15? Czekamy od dzisiaj!

Program SFT „Baltic Amber Pearl 2008”, 6 grudnia br., hala „Gryfia”

godz. 11-13.30

– eliminacje i finały: 12-13 lat kl. E, D (8 t.) i C (standard/latin) – turniej punktowy, ogólnopolski

– powyżej 15 lat – Mistrzostwa Okręgu (Standard/Latin)

godz. 14.30 – 17

– eliminacje i finały: 10-11 lat kl. E (6 t.) – turniej punktowy, ogólnopolski
– 14-15 lat kl. D i C turniej punktowy, ogólnopolski

godz. 18 – GALA WIECZORNA

Eliminacje i finały: 10-11 lat kl. D (6 t.) – turniej punktowy, ogólnopolski oraz powyżej 15 lat kl. C, B i A – (Standard/Latin) – turniej punktowy, ogólnopolski.

(red)

DWUTYGODNIK

ZBLIŻENIA

Nakład: 10000 egz.
ISSN 138-0745

Wydawca:
AUH FOTECH
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2

Druk: AGORA S.A. Piła

Redaktor naczelna
Leokadia Lubiniecka
Sekretarz redakcji
Ryszard Hetnarowicz

Redaguje zespół
Dyrektor wydawnictwa
Zbigniew Bielecki

Opracowanie graficzne
Norbert Bednarek
Ilona Gostyńska-Rymkiewicz

Redakcja i Biuro Reklamy:
specjalista d/s reklamy
Hanna Wrońska

al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk

tel./fax 059 842 98 20

tel. kom 697 855 000

e-mail: redakcja@zblizenia.pl

www.zblizenia.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Kolportaż

Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji.

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA

FOTECH

www.reklama.słupsk.pl
www.fotografia.słupsk.pl

Bój o puchar Wójta Gminy Kobylnica

Przez dwa dni, 22 i 23 listopada, rywalizowali ze sobą sportowcy amatorzy uprawiający piłkę siatkową i tenis stołowy podczas XVI turnieju o puchar wójta Leszka Kulińskiego. Turniej został zorganizowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki w Warszawie, Okręgowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Słupsku, Wójta Gminy Kobylnica oraz Gminny Ośrodek Kultury w Kobylnicy.

Tegoroczny turniej zgromadził na starcie 11 zespołów i potwierdził fakt, że oprócz piłki nożnej tenis stołowy i piłka siatkowa są dyscyplinami bardzo popularnymi. Zgodnie z regulaminem zawodów w drużynie tenisistów, liczącej trzech zawodników, powinna występować co najmniej jedna zawodniczka. W każdej drużynie siatkarskiej musi występować dwóch zawodników ze składu tenisistów oraz co najmniej jedna kobieta, która powinna uczestniczyć cały czas w grze. Zdecydowana większość spotkań należała do zaciętych i rozgrywana była na wysokim poziomie.

Po pierwszym dniu rozgrywek tenisa stołowego czołówkę

turnieju tworzyli: Urząd Miejski w Słupsku, „NONAME” Słupsk, II LO (nauczyciele), Gmina Kępice, Gimnazjum Nr 2 i ZUS Słupsk. W drugim dniu zawodów w rozgrywkach piłki siatkowej prowadziła Gmina Kępice, wyprzedzając Urząd Miejski w Słupsku, „Młódź” Słupsk, Mechanik Słupsk, „NONAME” Słupsk i II LO – uczniowie.

W klasyfikacji końcowej po dwóch konkurencjach pierwsze miejsce i 19 punktów zdobyła drużyna Urzędu Miejskiego w Słupsku. Drugie miejsce i 17 punktów zdobyła Gmina Kępice, trzecie miejsce i 15 punktów przypadło drużynie „NONAME” Słupsk, na czwartym miejscu z 12 punktami uplasowała się drużyna nauczycieli z II LO, a na

Wyróżnienia indywidualne zdobyli: **Zbigniew Świętochowski** (najlepszy tenisista – Urząd Miejski w Słupsku), **Jan Steć** (najstarszy zawodnik turnieju – „Młódź” Słupsk), **Aneta Rybak** (najwszechstronniej-



piątym drużyna „Mechanik” Słupsk z 10 punktami. Trzy najlepsze zespoły w turnieju tenisa stołowego, turnieju piłki siatkowej oraz łącznej klasyfikacji otrzymały puchary, a nagrody rzeczowe wszyscy zawodnicy trzech najlepszych drużyn w klasyfikacji łącznej. Poczęstunek i napoje chłodzące wydano dla wszystkich zawodników uczestniczących w turnieju.

szą zawodniczką turnieju – Urząd Miejski w Słupsku); **Michał Serafin** – najlepszy zawodnik turnieju piłki siatkowej – Urząd Miejski w Słupsku.

Zawody w piłce siatkowej sprawnie sędziowali sędziowie Polskiego Związku Piłki Siatkowej: **Ryszard Rutkowski, Władysław Dykty, Tomasz Rybak, Piotr Nosal**. Zawody w tenisie stołowym sędziował: **Andrzej Wojtaszek**. Skład zwycięskiej drużyny Urzędu Miejskiego w Słupsku: **Aneta Rybak, Mirosław Gintrowicz, Zbigniew Świętochowski, Krzysztof**

Serafin, Michał Serafin, Natalia Leszczuk, Marcin Palacz, Bogdan Leszczuk. Organizatorzy serdecznie dziękują pracownikom Gminnego Zespołu Administracyjno – Gospodarczego Szkół za sprawną obsługę oraz dyrektorowi **Witoldowi Stechowi** za udostępnienie hali sportowej w Kobylnicy.

(TW)

Fot. Zbigniew Bielecki



Słupsk przyjazny przedsiębiorcom

Drugie miejsce i Srebrną Statuetkę w konkursie „Samorząd Przyjazny Przedsiębiorczości” w kategorii: gmina miejska zdobyło miasto Słupsk. Celem konkursu jest promowanie samorządów, które swoją polityką zachęcają firmy do inwestowania na ich terenie, co w rezultacie prowadzi do poprawy standardu życia mieszkańców.

Gala, podczas której wręczono laureatom trzeciej edycji konkursu statuetki i dyplomy odbyła się w Warszawie. Władze Słupska reprezentował zastępca prezydenta miasta **Andrzej Kaczmarczyk**.

- Tytuł „Samorząd Przyjazny Przedsiębiorczości” podnosi prestiż regionu, jest zachętą do powstawania nowych firm, daje przewagę nad sąsiednimi regionami, umacnia pozycję laureata w oczach mieszkańców – wylicza **Mariusz Smoliński**, rzecznik prezydenta Słupska. - Ponadto potwierdza jakość i profesjonalizm urzędu w zarządzaniu, daje możliwość efektywnej promocji, pomaga w istniejących akcjach marketingowych, rozszerza spojrzenie na



własne możliwości, ułatwia pozyskiwanie nowych inwestorów, wzbudza zaufanie przedsiębiorców, a także pomaga zaistnieć na rynku zjednoczonej Europy.

Tytuł ten jest największym wyróżnieniem, jakie mogą otrzymać

samorządowcy z rąk przedsiębiorców. Organizatorami konkursu był Związek Pracodawców Warszawy i Mazowsza, Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”, Europa 2000 Consulting Sp. z o.o.

- Przyznanie naszemu miastu tytułu „Samorząd Przyjazny Przedsiębiorczości”, obok certyfikatów: „Teraz Polska” oraz „Gmina FairPlay” świadczy o tym, że władze Słupska zbudowały dobre relacje z biznesem i stworzyły właściwe warunki do inwestowania na naszym terenie – ocenia M. Smoliński. (LL)

Batalia o większe ulgi

Przywrócenie 49 procent ulgi dla uczniów i studentów na przejazdy komunikacją publiczną to główne założenie obywatelskiego projektu nowelizacji ustawy o ulgowych przejazdach w transporcie zbiorowym. Projekt został przygotowany przez obywatelski komitet inicjatywy ustawodawczej, który rozpoczyna akcję zbierania 100 tysięcy podpisów. - Komitet liczy na wsparcie samorządów studenckich, organizacji młodzieżowych, a przede wszyst-

kim rządu i partii opozycyjnych – mówi jego koordynator **Kamil Patynowski** ze Słupska.

Projekt zakłada wprowadzenie 49 procent ulgi dla uczniów i studentów na przejazdy komunikacją autobusową i koleją, w tym także na pociągi ekspresowe. Zniżki obejmowałyby posiadaczy biletów miesięcznych, a także bilety jednorazowe w komunikacji PKP i PKS. W związku z kilkumiesięczną procedurą zwią-

zaną ze zbieraniem podpisów oraz procedurą parlamentarną, ulgi powinny przysługiwać nie później niż od 1 września 2009 roku. Nowelizacja powyższej ustawy przywróci stan sprzed 2001 roku. Wówczas rząd SLD-PSL obniżył ulgę do 37 procent i ograniczył krąg osób uprawnionych do korzystania z niej.

W 2001 roku budżet państwa przeznaczał na ulgi około 250 mln złotych. Uwzględniając wzrost cen biletów dopłaty z budżetu do ulg wyniosą około 350 mln złotych. Kwota ta stanowi około 0,1 proc.

Sztuka niepełnosprawnych

Rozstrzygnięta została VI edycja Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego pn. „Sztuka Osób Niepełnosprawnych” organizowanego przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Wśród wielu nadesłanych obrazów najwyższe uznanie u jurorów znalazła praca pt. „Marzenie” **Dariusza Foltyskiego** ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Słupsku. Praca pt. „Marzenie”, za którą autor otrzymał nagrodę w wysokości 1.500 złotych.

Pełna lista laureatów zamieszczona jest na stronie internetowej: www.pfron.org.pl. (LL)



Chcesz zostać policjantem?

Komendant wojewódzkiej policji w Gdańsku ogłosił rozpoczęcie procedur związanych z naborem kandydatów do służby w policji w dwudziestu podległych mu jednostkach. Do pracy przyjmowani będą i mężczyźni, i kobiety. Osoby, któ-

re chcą związać swoją zawodową karierę w policyjnym mundurze, znajdą szczegółowe informacje o warunkach, które muszą spełnić i wymaganych do służby dokumentach na stronie internetowej: www.pomorska.policja.gov.pl. (LL)

Hip-hopowa Angela

Zodiakalna lwica. Numerologiczna jedynka. Podobno osoby spod tego znaku obdarzone są charyzmą i dużym temperamentem, łatwo zjednują sobie przyjaciół. Są otwarte i często uzdolnione artystycznie. A numerologiczna jedynka? Znaczący przedmiot twierdzą, że jedynka jest ambitna i niezależna. Dla jedynek nie ma rzeczy niemożliwych...

Angelika Pilarska ma dopiero siedemnaście lat. Uśmiechnięta, żywiołowa. Zараża wewnętrzną energią. Sama prowadzi zajęcia tańca hip-hop w jednym ze słupskich klubów fitness. Młodszy i starsi adepci tego stylu tańca patrzą z wyraźnym uwielbieniem na „panią instruktorkę”. Jedni starają się nadażyć za Angelą i nauczyć się nowych kroków, drudzy nieśmiało bujają się do rytmu. Warsztaty odbywają się w soboty i w niedziele, ponieważ panna Angela jest uczennicą liceum.

Na rytmie „dawała radę”

- Zawsze lubiłam ruch – opowiada Angelika. - Jako mała dziewczynka uwielbiałam bawić się z chłopakami, biegać, rzucać kamieniami, do domu wracałam cała brudna. I od zawsze kochałam taniec. W przedszkolu lubiłam rytmikę, chociaż właściwie się trochę

nudziłam. Oczywiście „dawałam radę” i bez problemu wykonywałam wszystkie ćwiczenia, jednak trochę się nudziłam, bo to takie mało rozwojowe było... Wolałam sama opracowywać układy choreograficzne. Pamiętam, miałam może sześć, siedem lat i w pokoju przyjaciółki Agnieszki układałyśmy godzinami choreografię, najczęściej do muzyki Jennifer Lopez, potem schodziłyśmy do rodziców i odbywały się występy artystyczne – śmieje się dziewczyna.

Rodzice Angeliki prowadzą w Słupsku klub fitness. Jak wspomina tata tancerki – **Robert Pilarski**, już od najmłodszych lat córka była stałym gościem w klubie, co zapewne też miało niemały wpływ na jej pasję.

- Poza tym wszyscy jesteśmy roztańczeni i rozśpiewani – dopowiada dziewczyna. - Moja mama **Kasia** była Arabeską, w klubie pro-

wadziła zajęcia dance i step dance. To właśnie mama była dla mnie pierwszym autorytetem i wzorem do naśladowania. Tata też tańczy ze mną hip-hop. Taniec i muzyka towarzyszą nam wszędzie. Podparywałam najpierw mamę przy pracy, później sama zaczęłam ćwiczyć w grupie. Podstawą jest nauka dość skomplikowanych kroków demonstrowanych przez instruktorkę. No i nauczyłam się.

Daję z siebie wszystko

- Za każdym razem tańczę tak, jakby to miały być moje ostatni



taniec w życiu – zwierza się Angelika. - Inaczej nie ma to sensu. Dla mnie taniec to inny wymiar, inny

świat. Muzyka wyzwala niesamowitą energię, którą chcę zarażać ludzi. W tańcu muszę wyrzucić tę energię z siebie, czuję niesamowity skok adrenaliny. Jestem zawodnikiem i walczę o swoje... Dlatego się nie oszczędzam i nie oszczędzam grupy. Dostają niezły wycisk. Jak się za coś zabieram, to chcę to robić najlepiej. Chyba jednak moi „uczniowie” to lubią. Ostatnio usłyszałam, że mam w sobie radość, która udziela się wszystkim. Dla mnie to wielki komplement. Wiem, że wiele osób czeka cały tydzień na nasze zajęcia.

Angelika uczy tańca house, raga jam, dance hall, new style, jazz/funky, hip hop i videoclip.

Hip-hop nie stoi w miejscu

Przygoda z hip-hopem zaczęła się, kiedy w słupskiej drużynie koszykarskiej zaczął grać estoński zawodnik. Jego żona – **Kristiina**, instruktorka tańca, znalazła pracę w klubie rodziców Angeli. Prowadziła zajęcia tańca hip-hop dla młodzieży. - Przychodziłam na każde – wspomina młoda tancerka. - To właśnie Kristiina wprowadziła mnie w ten niesamowity świat. Na pierwsze warsztaty pojechałam w wieku trzynastu lat do Warszawy. Zdawałam sobie sprawę, że to co pokazywali tancerze jest dla mnie za trudne. Ale złapałam bakcyła i zaczęłam się uczyć. W tej chwili wyjeżdżam na war-

ka Sejmu. Po sprawdzeniu czy w dokumentach nie ma uchybień. komitet ma trzy miesiące na zebranie co najmniej 100 tys. podpisów.

Akcję w Słupsku poparli dotychczas Forum Młodych Prawa i Sprawiedliwości, Niezależne Zrzeszenie Studentów Akademii Pomorskiej w Słupsku, Polski Związek Niewidomych - Koło w Słupsku.

Więcej informacji o prowadzonej akcji udziela jej koordynator Kamil Patynowski, tel. 0-69 7663 743; patynowski@poczta.onet.pl (LL)

ształy około dziesięć razy w roku. Hip-hop to taniec ciągle rozwijający się. Nic w nim nie stoi w miejscu. W tej chwili uczę się od **Joanny Lichacy**, słupszczanki współpracującej z programem „You Can Dance”. Co jakiś czas przyjeżdża do klubu na warsztaty. Staram się od niej jak najwięcej nauczyć.

Marzenia Angeli

Robert Pilarski jest dumny z córki, mógłby o jej osiągnięciach opowiadać godzinami.

- Najmłodsza w Polsce instruktorka Nike Rockstar Workout Africa, organizowanego przez firmę Nike, lubiana przez rówieśników, bezpośrednio, ma zmysł artystyczny, samodzielna od najmłodszych lat, zawsze mogliśmy jej zaufać – wymienia jednym tchem. - Staraliśmy się z żoną wychowywać Angelę w poszanowaniu dla innych osób. Uważam, że nam się udało...

- Rodzice są moimi najlepszymi przyjaciółmi, a tata dodatkowo moim psychologiem – mówi dziewczyna. - Myślę, że wychowali mnie na dobrego człowieka, zawsze wpajali mi zasady, że przez życie trzeba przejść nie krzywdząc innych. Swoją przyszłość zamierzam związać z tańcem. Mam też marzenia jak inne dziewczyny, kochający chłopak, własna rodzyna, praca.

Katarzyna Sowińska
Fot. autor

Światowa Scania

Lata osiemdziesiąte zeszłego wieku przyniosły Scanii pasmo sukcesów, które trwa do dzisiaj. Przypomnijmy jednak, że koniec lat sześćdziesiątych był uporczywą walką o utrzymanie się na rynku autobusów międzymiastowych i turystycznych. Przełom nastąpił w roku 1971, w momencie wprowadzenia CR145, wyposażonego w 260-konny silnik D14. Pozostał on flagowym produktem Scanii do roku 1978.

Ekspansja rynkowa Scanii wiązała się przede wszystkim z wprowadzaniem nowych konstrukcji podwozi autobusowych różnych kategorii. Nie zaniechano jednak także prac nad silnikami. Kierownictwo Scanii-Bussar uważnie śledziło oczekiwania rynkowe i techniczne nowinki. Jako podstawę prac modernizacyjnych przyjęto model BR116. Na istniejącym już podwoziu zamontowano 11-litrowy 306-konny silnik z turbodoładowaniem. Lekkość, wytrzymałość podwozia i największa osiągalna na rynku moc tej jednostki napędowej przyniosły oczekiwane rezultaty. Autobus ten zyskał sobie także opinię pojazdu o znakomitej charakterystyce prowadzenia i jazdy.

Nowy model

Powodzenie tego autobusu zachęciło konstruktorów Scanii do wzmożenia prac nad nowym modelem. Dotychczasowy BR116 powoli zaczął przeobrażać się w K112 (a także K82 z 8-litrowym silnikiem). Przy modernizacji podwozia wykorzystano standardowe elementy autobusowe i ciężarówek. Celem było stworzenie autobusu o modelu „światowym”, który mógłby być sprzedawany z równym powodzeniem jak ciężarówka. Premiera tego pojazdu miała miejsce w 1982 roku.

Sukces przyszedł bardzo szybko. Ten model niemal natychmiast okazał się przystawowym „strzałem w dziesiątkę” oczekiwań rynkowych. Od momentu debiutu stał się także hitem, który miał przynieść największą sprzedaż spośród wszystkich ty-

pów podwozi produkowanych w Scanii. Konstruktorzy fabryczni nie zamierzali jednak spoczywać na laurach. Już w 1984 roku K82 zaczął zyskiwać na walorach i nazwany został K92. Ta dziewiątka znaczyła tyle, co wprowadzenie 9-litrowego silnika. W tym samym czasie pojawił się model K113, dostępny również w wersji z 11-litrowym silnikiem chłodzonym powietrzem. Moc tej jednostki napędowej (333 KM) czyniła z tego autobusu prawdziwego „globtrotera”, zdolnego do pokonywania długich dystansów.

mi (nazwane teraz K93 i K113) wyposażone zostały w silniki o mocy 363 KM. Zasady przyjęte przy produkcji tych modeli nie schlebowały wielbicielom dewizy „cieszyć się szybkością” lecz za wartość nadrzędną uzna-

zróżnicowanym topograficznie terenie (góry, wzniesienia, równiny). Zadowolenie pasażerów zwiększała także możliwość przewiezienia sporego bagażu. Pozwalała na to przestrzeń bagażowa zlokalizowana pomię-



Przebojowe podwozia

Nowa generacja podwozi (tzw. seria 3) pojawiła się w 1988 roku. Jeszcze bardziej umocniła pozycję Scanii na rynku autobusowym. Jej produkcja w krótkim czasie wzrosła niemal dwukrotnie. Pojazdy z tymi podwozia-

wały bezpieczeństwo, wygodę i praktyczne potrzeby pasażerów. Przy pokonywaniu dłuższych dystansów okazywało się, że przeciętna szybkość tych autobusów była satysfakcjonująca dla podróżujących nimi ludzi – szczególnie w bardzo

dzi przednią a tylną osią pojazdu. Walory przemieszczania się pomiędzy odległymi miejscami zwiększała widoczność z wyżej umieszczonych siedzeń i nieograniczana małymi oknami. Komfort pracy doceniali także kierowcy, którym udostępniono monokokowe kabiny. Zainteresowanie nabywców autobusów Scanii wiązało się również z tym, że nadwozie mogło opuścić fabrykę w kolorystyce i z wzorami preferowanymi lub charakterystycznymi dla przewoźnika. Ta zasada praktykowana jest do dzisiaj. O sukcesie tych modeli niech świadczy i to, że K112/113 T sprzedano prawie 2,5 tysiąca, a liczba nabywców autobusów K82/92/93112/113 zbliżyła się do 15 tysięcy. Przemierzyły miliony kilometrów na trasach w Europie, obu Amerykach i Azji. Nieobce były także na Antypodach i w Afryce. Do dzisiaj w Scanii mówi się, że autobusy K nie odwiedziły tylko Arktyki i Antarktydy, chociaż... były blisko, bo przemierzały drogi daleko za kołem podbiegunowym.



Miasto też zadowolone

Doświadczenia zebrane podczas prac konstrukcyjnych i samej produkcji tych modeli pozwoliły na rozszerzenie wykorzystania tak dobrze sprawujących się podwozi. Okazało się, że doskonale spełniają swoją rolę nie tylko w autobusach dalekobieżnych i turystycznych! Również w podmiejskich i typowo miejskich. Śledzenie nowinek technicznych doprowadziło do prac nad nowoczesnym autobusem przegubowym. Dotychczasowe konstrukcje, z zastosowaniem skrętnych kół tylnych, miały wiele wad. Ujawniały się one przede wszystkim podczas jazdy, bo sam proces produkcji nie sprawiał większych problemów. Autobusy z zastosowanym tego typu rozwiązaniem miały tendencję – szczególnie przy pokonywaniu ostrych zakrętów – do podsterowności.

Pod koniec 1978 roku Scania-Bussar podjęła decyzję o nawiązaniu współpracy z niemiecką firmą Schenk – prawdziwym ekspertem na tym polu – oraz belgijskim producentem nadwozi Jonckheere. Prototyp bazował jeszcze na podwoziu BR112, ale późniejsze modele wykorzystywały już doświadczenia z produkcji nadwozi „serii 3”. Silnik umieszczono w nich maksymalnie z tyłu, a kierowca sterował jego pracą z wykorzystaniem nowatorskiego systemu elektronicznego. Zastosowanie tego rozwiązania okazało się jednak szczególnie ryzykowne przy mroźnych warunkach pogodowych. I w tym przypadku bezcenne stały się wiedza i doświadczenia niemieckich i belgijskich kooperantów, którzy – wspólnie z konstruktorami Scanii – usunęli ten problem.

Pierwszy model takich autobusów (N112 A, a późniejszy przegubowiec CN112 A) wyjechał na ulice szwedzkich miast w 1983 roku. Stał się od razu sukcesem producenta i zyskał sobie bardzo przychylną opinię pasażerów. Autobus charakteryzował się dużą manewrowością i był łatwy do prowadzenia. Niewątpliwą zaletą była cicha praca silnika i duża liczba (120) zabieranych pasażerów, którzy mogli skorzystać z 74 miejsc siedzących. Autobus ten produkowany był do 1989 roku.

(opr. hrk)



Racjonalizatorzy w marynarskich mundurach

Zespół specjalistów Cyklu Łączności Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce pod kierownictwem kmdr ppor. Marka Osińskiego w składzie: bosm. sztab. Dominik Tomczak, st. bosm. Piotr Świnder i bosm. Tomasz Pawlicki, zdobył drugie miejsce w konkursie na najlepszy projekt racjonalizatorski zastosowany w Marynarce Wojennej w 2007 roku.

Wśród sześciu nagrodzonych nowatorskich rozwiązań znalazł się projekt z CSMW. Zespół specjalistów cyklu łączności opracował projekt pn. „Specjalistyczny gabinet dydaktyczny z możliwością symulacji urządzeń systemu GMDSS”. Drugi zespół w składzie kmdr por. Andrzej Urbanek, kmdr ppor. Mirosław Smagieł i kmdr ppor. Dariusz Kloskowski za projekt trenażera gier sztabowych otrzymał wyróżnienie. W ubiegłym roku kadra CSMW złożyła 15 wniosków racjonalizatorskich, które zostały wdrożone w życie, podnosząc efektywność szkolenia i przynosząc wymierne oszczędności.

Łącznie w 2007 roku w Marynarce Wojennej wdrożono 109 projektów, których wartość ekonomiczna szacowana jest na sumę około 2,5 miliona złotych. Podczas corocznej odprawy dowódca Marynarki Wojennej wiceadmirał Andrzej Karweta nagroził autorów najlepszych projektów.

Czym jest symulator urządzeń systemu GMDSS? GMDSS (Global Maritime Distress and Safety System) Światowy Morski System



Od lewej: kmdr ppor. Marek Osiński, bosm. sztab. Dominik Tomczak, st. bosm. Piotr Świnder i bosm. Tomasz Pawlicki odbierają gratulacje od dowódcy MW wiceadmirała Andrzeja Karwety

Niebezpieczeństwa i Bezpieczeństwa, którego głównym celem jest natychmiastowe poinformowanie o wypadku lub katastrofie ośrodków koordynacji ratownictwa (MRCC i SAR) oraz statki będące w bliskim zasięgu od miejsca katastrofy, co pozwala na podjęcie skoordynowanej akcji ratowniczej. System zapewnia również radiokomunikację dla bezpieczeństwa żeglugi morskiej i śródlądowej.

Gabinet dydaktyczny z możliwością symulacji urządzeń GMDSS obejmuje całokształt środków technicznych i organizacyjnych, mających zapewnić bezpieczeń-

stwo ludzi oraz statków morskich w zakresie łączności radiowej. Zapewnia koordynację i współdziałanie wielu podsystemów składowych, wykorzystywanych w radiokomunikacji morskiej. Zapewnia symulowanie automatycznego alarmowania w niebezpieczeństwie, wywołań bezpieczeństwa, wywołań ogólnych oraz automatyczny odbiór prognoz pogody, ostrzeżeń czy innych pilnych informacji mających wpływ na bezpieczeństwo żeglugi jednostek pływających.

Robert Biernaczyk
fot. autor

Klonowa za „schetynówkę”?

Ulica Klonowa w Ustce, łącząca powiatową drogę Wróblewskiego z miejską Brzozową, ma szansę na remont w ramach tak zwanych „schetynówek”. To potoczna nazwa rządowego programu wspierającego remonty gminnych i powiatowych dróg.

Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miasta samorządowcy dokonali zmian w budżecie miasta, umożliwiających uruchomienie funduszy na tę inwestycję. „Schetynówki” to potoczna nazwa rządowego programu, współfinansującego modernizację gminnych i powiatowych dróg w całym kraju. Nazwa pochodzi od nazwiska Grzegorza Schetyny

– ministra spraw wewnętrznych i administracji. Połowę wartości inwestycji finansuje rząd, resztę kosztów ponosi gmina. Drogi, które otrzymają dofinansowanie, muszą łączyć ze sobą drogi powiatowe, wojewódzkie lub krajowe oraz posiadać pełną dokumentację techniczną i pozwolenie na budowę. Wszystkie te wymogi spełnia ulica Klonowa.

Burmistrz Ustki Jan Olech mówi, że grzechem byłoby nie skorzystać z możliwości dofinansowania jeśli istnieje taka szansa. Jeżeli Ustka otrzyma rządową dotację, to prace remontowe rozpoczną się już w przyszłym roku. Całkowity koszt remontu ulicy Klonowej ma wynieść około miliona złotych.

(LL)

Profilaktyka raka piersi

Burmistrz Ustki zaprasza mieszkańców na spotkanie edukacyjne poświęcone profilaktyce raka piersi.

Organizatorem prelekcji jest słupskie Starostwo Powiatowe. Spotkanie odbędzie się 25 listopada o godz. 15 w sali konferencyjnej ustckiego ratusza przy ul. Kard. Wyszyńskiego 3.

(LL)

Już zapraszają na festiwal

Już wiadomo, że przyszłoroczny, ósmy Festiwal Sztucznych Ogni, jedna ze sztandarowych letnich imprez Ustki, odbędzie się w dniach 2 – 4 lipca 2009 r. Podczas tej jedynej tego typu imprezy w Polsce najlepsi specjaliści z firm pirotechnicznych z kraju i zagranicy zaprezentują profesjonalne spektakle światła i dźwięku. Kolorowe pokazy każdego roku przyciągają do Ustki wielotysięczną publiczność.

Festiwal fajerwerków to nie tylko pokazy sztucznych ogni.

Co wieczór na nadmorskiej promenadzie występują gwiazdy polskiej estrady, organizowane są konkursy dla całych rodzin. Przyjazd na festiwal to okazja do poznania walorów Ustki, która ze względu na malownicze położenie, bogatą ofertę turystyczną, zróżnicowaną bazę noclegową, a także przyjazny klimat, od wielu lat cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem turystów – zachęcają pracownicy Wydziału Promocji ustckiego ratusza.

(LL)

Tania, ale niezbyt urodziwa

Od pewnego czasu na placu Wolności w Ustce świeci dość dziwna latarnia uliczna. Zwraca uwagę przechodniów, którzy zastanawiają się co to takiego. Okazuje się, że to lampa ekologiczna, która na dodatek nie pobiera prądu. Niestety, nie jest zbyt urodziwa, w przeciwieństwie do montowanych w rewitalizowanych częściach miasta stylowych lamp.

– To model prototypowy napędzany siłą wiatru. Ma wbudowany akumulator, który magazynuje energię. Latarnia, zamiast tradycyjnych żarówek, ma diody, które świecą mocnym światłem. Wypożyczyliśmy ją od producenta i testujemy. Jeśli sprawdzi się w praktyce, to w Ustce zostanie zamontowanych więcej takich latarni – wyjaśnia

Jacek Cegła, rzecznik prasowy Urzędu Miasta.

Wiatrowe latarnie uliczne mogą przynieść miastu spore oszczędności, mimo że jedna taka lampa kosztuje ponad pięć tysięcy złotych. Rocznie na oświetlenie ulic Ustka wydaje około 700 tysięcy złotych.

(LL)

Kto przygarnie Jezusa?

Ma 7 metrów wysokości, waży 33 tony, zbudowany jest w całości z metalowej konstrukcji i betonu.

To pomnik Jezusa, przypominający słynny posąg z Rio de Janeiro. Twórcą posągu jest dobrze znany rzeźbiarz i poławiacz bursztynu Jerzy Szymeczko z Ustki. Cóż z tego, skoro Jezusa z Rio nikt nie chce na swoim terenie. A kto wie, czy wspomniana statua nie byłaby turystyczną atrakcją miasta.

Betonowe rzeźby

Ustka szczeni się wieloma betonowymi rzeźbami, które wyszły spod ręki Szymeczki. Przed Szkołą Podstawową nr 2 stoi piękny żagłowiec. Wielu turystów, a przede wszystkim dzieci przebywających na koloniach robi sobie przy nim pamiątkowe fotografie. W wielu prywatnych obejściach można spotkać potężne smoki i dinozaury. Latem na wschodniej

inne zdanie. Jednak ta koncepcja nie przeszła w Urzędzie Morskim w Słupsku. Twierdzono, że potężny pomnik byłby utrudnieniem dla nawigacji morskiej. Pod uwagę brano też falochron zachodni, ale również bez entuzjazmu. Pokłasku Jezus z Rio nie znalazł też u zwierzchników kościoła pw. Świętego Zbawiciela. Urząd Miasta jako miejsce dla potężnej figury wskazuje Park Jana Pawła II. Tak więc gotowy pomnik znalazł tymczasowe schronienie przed Przedszkolem Miejskim przy ul. Żeromskiego. Silny i mocny cokolwiek wskazują, że nie prędko zmieni miejsce lokacji.

Ludzie są podzieleni

Malkontentów nie brakuje, ale wielu mieszkańców Ustki zachwyca się posągiem Jezusa. – Wrażenie robi już sama wielkość statuy. Rzeczywiście jest problem gdzie się z nią podzielić. Myślę, że rajcy miejscy powinni wyteńczyć swoje umysły i jak najszybciej znaleźć odpowiednie miejsce. Jestem pewna, że Jezus z Rio byłby dużą atrakcją dla Ustki – mówi pani Helena. Pan Janusz jednak ma inny pomysł. – Skoro nikt nie chce Jezusa z Rio należałoby pomyśleć czy nie znalazłoby się dla niego miejsce na jednym z dwóch cmentarzy gdzie chowani są ustczanie i mieszkańcy okolicznych nadmorskich miejscowości. Nie brakuje też osób, które nie widzą w Ustce miejsca dla tej rzeźby.

– Uważam, że usteczki Jezus w odróżnieniu od tego z Rio ma brzydką twarz. Trzeba coś zmienić i dopiero wtedy pomyśleć o stałym miejscu – powiedziała ustczanka chcąc zachować anonimowość.

– Uważam, że usteczki Jezus w odróżnieniu od tego z Rio ma brzydką twarz. Trzeba coś zmienić i dopiero wtedy pomyśleć o stałym miejscu – powiedziała ustczanka chcąc zachować anonimowość.

– Uważam, że usteczki Jezus w odróżnieniu od tego z Rio ma brzydką twarz. Trzeba coś zmienić i dopiero wtedy pomyśleć o stałym miejscu – powiedziała ustczanka chcąc zachować anonimowość.

Tekst i foto: Ryszard Mazur



plaży tysiące wczasowiczów podziwiał twórczość Szymeczki, gdy w piasku rzeźbił on niespotykane cudowna, m.in. pałace oraz zwierzęta. Jerzy Szymeczko tworząc Jezusa z Rio myślał, że uszczęśliwi miasto. Stało się jednak inaczej.

Nikt nie chce statuy

Budowniczo Jezusa z Rio co do jednego nie mieli wątpliwości – stałym miejscem ich dzieła powinien być wschodni falochron. Nie wierzyli, że ktoś może mieć

Zrozumienie? Nawet litości brak

Psia dola

Okolice Słupska, a i samo miasto, obfitują w miłośników psów. Tak można by sądzić po liczbie czworonogów widzianych na ulicach, osiedlach i w wiejskich obejściach. O czym innym jednak - w ogromnej większości – świadczy ich wygląd. I warunki, w jakich żyją.

– W mieście problemem są psy bezdomne – mówi **Beata Pietkiewicz**, słupski inspektor Fundacji EMIR, powołanej dla ratowania zwierząt bezdomnych. – *Psie dramaty rozgrywają się przede wszystkim na wsiach. I tam zaglądamy najczęściej.*

W towarzystwie funkcjonariuszy Straży Gminnej z Kobylnicy wyjeżdżamy do kilku podślupskich wsi. Działający w wolontariacie Marcin ma adresy takich gospodarskich obejść, które trzeba odwiedzić. – *Wiem, że całego świata nie naprawię, ale chciałbym zmienić chociaż to, co*



koło mnie najbliżej – zaznacza i wskazuje jedno z zabudowań. Wchodzimy. Buda sklecona ze spróchniałych desek i płyt. Pies z trudem się w niej mieści. Łańcuch nie ma więcej niż 1,5 metra. Miski na pokarm myte były, gdy... służyły jeszcze ludziom. Gospodarz nie do końca rozumie, o co chodzi. – *Przecież ten pies ma lepiej niż niejeden człowiek!* – twierdzi. – *A chciałby pan tak spać i jeść z takich naczyń?* – retorycznie pyta Marcin i pokazuje ulotki, objaśnia podstawowe wymogi związane z konstrukcją psiej budy, przytacza przepisy prawne, informuje o grożących sankcjach finansowych... Gospodarz niechętnie zobowiązuje się, że w ciągu tygodnia ulegnie to zmianie. Skutkuje obecność strażników gminnych. „Animalsi”, jak potocznie mówią o nich na wsiach, na pewno to sprawdzą.

– Częściej trzeba się odwoływać do litości dla zwierzęcia niż zrozumienia dla niego – podkreśla B. Pietkiewicz. – *Bywało i tak, że po naszej wizycie psy tajemniczo zniknęły z zagrody. Właściciel chciał sobie zaoszczędzić kosztów. Jeżeli nie udowodni, co się stało z psem, naraża się na surowe kary.*

W kolejnych domostwach... nie ma dorosłych. Ale to zwyczajna rzecz na widok strażników i „animalsów”. Fama po wsi już poszła. W jednym z obejść jest jednak właścicielka sporej gromadki psów, które od dłuższego czasu towarzyszyły nam w wędrowce po wiejskiej drodze. Okazuje się, że nie wszystkie są szczepione przeciw wściekliznie. Kończy się mandatem z taryfą ulgową, ponieważ na ukończeniu jest kojec dla zwierząt. Nie będą już obszczekiwać przechodniów i stra-

żyć rowerzystów. – *W wielu sytuacjach byliśmy zmuszeni odebrać psy właścicielom. Zwierzęta okaleczone, zaniedbane, chore trafiają do domów naszych wolontariuszy. Niestety, nie ma gminnego schroniska, które zajęłoby się nimi. Szkoda, bo koszt „wylapywania” psów bezpańskich lub biegających luzem jest bardzo wysoki. Firma z Kościerzyny życzy sobie 500 złotych „od łba”. Na dodatek psy trafiały w takie „prztyliskowe” warunki, że musiał się tym zająć prokurator – informuje inspektor EMIR-a.*

Jeszcze kilka odwiedzin kontrolnych w innej wsi i trzeba wracać do Słupska. – *Do swoich codziennych obowiązków rodzinnych, zawodowych i zwierzątków, bo one też nas potrzebują – dodaje inspektor Pietkiewicz. (hrk)*

Fot. archiwum EMIR



Kadry dla alternatywnej energetyki

Wyższa Hanzeatycka Szkoła Zarządzania w Słupsku rozpoczęła przygotowania do otwarcia nowego kierunku studiów „międzynarodowe zarządzanie finansami”. Jeżeli uczelnia otrzyma zgodę Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, od przyszłego roku akademickiego zostanie przyjęta pierwsza grupa studentów. Przy współpracy z techniczną uczelnią we Flensburgu (Niemcy) powstał program międzynarodowej edukacji studentów, którzy w przyszłości będą stanowić kadry dla przedsiębiorstw zajmujących się energetyką odnawialną. Warunki współpracy WHSZ i uczelni we Flensburgu uzgodniono podczas wizyty w Słupsku prof. Briana Carelesa. Być może do tej współpracy przystąpi także uczelnia w Carlisle (Anglia), bowiem już prowadzi ona wspólne przedsięwzięcia z Flensburgiem. Międzynarodowe zarządzanie finansami będzie pierwszym krokiem w stronę reorientacji technicznej słupskiej, najstarszej w regionie uczelni biznesowej.

– Energia odnawialna jest jednym z nowych trendów w rozwoju uczelni – mówi rektor WHSZ – doc. dr Antoni Szreder. – Po wejściu Polski do Unii Europejskiej zaczęliśmy korzystać z doświadczeń innych uczelni europejskich. Jako kraj jesteśmy zobowiązani do wypełnienia limitów energii odnawialnej, wyznaczonych przez Unię Europejską. Na naszym terenie już pojawiło się wiele firm zajmujących się produkcją różnych form energii: wiatrowej, biomasy, biogazu, solarnej, a od niedawna także geotermalnej. Zaczęliśmy więc rozważać możliwości wprowadzenia nowych kierunków związanych z tą dziedziną gospodarki. Mamy już deklarację praktycznej pomocy ze strony lokalnych przedsiębiorców. Pierwszym kierunkiem, powstającym przy ogromnej pomocy uczelni we Flensburgu, będzie między-

narodowe zarządzanie finansami. Dla nas to nowatorskie przedsięwzięcie, ale we Flensburgu mają w dziedzinie kształcenia kadr dla energetyki ogromne doświadczenie. Będziemy z niego korzystać. Jest także możliwość uzupełnienia przez naszych studentów studiów magisterskich we Flensburgu, bowiem w Słupsku przewidujemy na razie tylko poziom licencjacki. Zakładamy również wymianę studentów w ramach unijnego programu Erasmus. Wykładowcy z Flensburga będą przyjeżdżać do Słupska na zajęcia z naszymi studentami. Docelowo studia te mają być wspólnie prowadzone przez uczelnie w Carlisle, Flensburgu i naszą. Student uzyska dyplom potwierdzający studia w trzech uczelniach. Warunkiem jest jednak uzyskanie dotacji unijnych, o które będziemy zabiegać, bowiem słupskich

mi WHSZ w Słupsku powiedział, że wszystkie uczelnie Schlezewiku – Holsztynu mają w swoich ofertach programy związane z rozwojem energii odnawialnej. Studenci z Flensburga mogą specjalizować się w zarządzaniu energią i środowiskiem, tworzeniu sieci energetycznych i logistyce, biotechnologii, biomasie, budowie maszyn dla energetyki odnawialnej:

– Jesteśmy kompetentnymi partnerami dla słupskiej uczelni, bowiem Flensburg jest wiodącym w Niemczech



prof. Brian Careles (z prawej) i rektor WHSZ – doc. dr Antoni Szreder

studentów raczej nie będzie stać na sfinansowanie studiów w Niemczech czy Anglii. Dobra znajomość angielskiego będzie na tych studiach bardzo ważna.

Prof. Brian Careles podczas spotkania z pracownika-

ośrodkiem energetyki odnawialnej – powiedział prof. Brian Careles, deklarując pomoc, jaka będzie potrzebna przy uruchamianiu nowych kierunków studiów. (JNW)

Stop nielegalnemu parkowaniu!

Wolontariusze Centrum Inicjatyw Obywatelskich prowadzą akcję pn. „Stop nielegalnemu parkowaniu”. Rozdają mieszkańcom Słupska i powiatu ulotki informacyjne oraz plakaty. Wkładają je za szyby samochodów, które stoją na miejscach dla osób niepełnosprawnych. Koordynatorem akcji jest Anna Cichecka.

O niewłaściwie zaparkowanych autach, czyli o popełnieniu wykroczenia, informują służby porządkowe. Efektem są interwencje Policji lub Straży Miejskiej. Punktem kulminacyjnym projektu będzie akcja finałowa (happening) zorganizowana i przeprowadzona przez wolontariuszy. Ma ona przypomnieć pełnosprawnym kierowcom o tym, kto jest uprawniony do parkowania na „kopertach”, a także zwrócić uwagę społeczeństwa miasta na problem zajmowania miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych.

Akcja finałowa odbędzie się 29 listopada o godzinie 12 w Galerii Handlowej Słupsk. Przewidziano gry i zabawy dla dzieci, m.in. konkurs rysunkowy oraz konkurs piosenki i konkursy dla dorosłych dotyczące ruchu drogowego.

Projekt, pod honorowym patronatem Komendy Policji oraz Straży Miejskiej, realizowany jest w ramach II Letniej Szkoły Liderów pod nazwą „~ wos = nieWiedza o Społeczeństwie” dzięki finansowemu wsparciu Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Unii Europejskiej. (LL)

Batalia o niedźwiadka

Pochodzący z czasów neolitu bursztynowy amulet łowcy niedźwiedzi, o którym pisaliśmy, wzbudził duże zainteresowanie słupszczan. Chcieliby oni ten niezwykle eksponat muzealny ujrzeć w Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. Czy sprowadzenie najcenniejszego przedmiotu, jaki kiedykolwiek znaleziono w okolicy Słupska, jest możliwe? I gdzie on obecnie się znajduje?

Nie ma już wątpliwości – bezcenny amulet znajduje się, co najmniej od lipca 2008 r., w Muzeum Narodowym w Szczecinie. Piszę co najmniej, bowiem żadnych informacji muzeum nie udziela, zasłaniając się tajemnicą negocjacji dyplomatycznych. Nie ma żadnych wątpliwości prezydent Słupska Maciej Kobyliński: – Zabiegaliśmy o zwrot figurki. Z muzeum w Stralsundzie otrzymaliśmy informacje, że zabytek został przekazany muzeum w Szczecinie. Natychmiast więc poprosiliśmy o przekazanie do Słupska naszego niedźwiadka. Otrzymałmy zdecydowaną odpowiedź odmowną. Szczecin nie chce nam figurki oddać....

Nie ma niczego dziwnego w tym, że muzealnicy strzegą swoich skarbów i nie chcą się pozbywać żadnego z nich. Jest jednak pewna furtka, która pozwala liczyć na pomyślny finał. Jest nią „instytucja” depozytu muzealnego. Zabytki są formalną własnością jednego muzeum, ale eksponuje je przez wiele lat inne, któremu przekazano przedmioty w depozyt. Na przykład w muzeum wilanowskim znajduje się w depozycie, należąca do Muzeum Pomorza Środkowego. przerobiona z karety króla Jana III Sobieskiego, słynna ambona kościoła w Radaczu.

– Byłaby szansa przyjęcia bursztynowego niedźwiadka w depozyt od Muzeum Narodowego w Szczecinie, gdyby powstało muzeum historii Słupska – mówi **Mieczysław Jaro-**

szewicz – dyrektor Muzeum Środkowego. – Wtedy łatwiej byłoby uzasadnić sens umieszczenia tej figurki na ekspozycji otwierającej dzieje miasta. Idea zlokalizowania tego muzeum w domu rodzinnym Otto Freundlicha (słynnego malarza ekspresjonistycznego zamordowanego przez hitlerowców) przy ul. Tuwima, tuż obok nowo powstałej galerii handlowej cieszy się wśród mieszkańców popularnością, my natomiast chętnie powołalibyśmy do życia kolejną, bardzo potrzebną placówkę. Decyzje już powinny być podjęte, bowiem obejrzelismy ten budynek i wiemy, że pilnie wymaga zabezpieczeń i remontów. Problem w mieszkańcach, którym trzeba zapewnić inne locum. Klimat jest przychylny, ale zanim budynek miasto przekaze marszałkowi województwa pomorskiego, a ten z kolei odda go nam jeszcze wiele wody upłynie w Słupi. Rozmawiałem już z dyrektorem Muzeum Narodowego w Szczecinie o możliwościach wymiany eksponatów korzystnej dla obu stron. W przyszłym roku zapewne uda się nam sfinalizować sprawę przekazania w depozyt niedźwiadka bursztynowego do Słupska. Marzy mi się, żeby to zbiegło się z otwarciem muzeum miasta...

Trzeba zatem poczekać na efekt porozumień muzealników, a zanim depozyt stanie się faktem, pozostaje słupszczanom podziwianie kopii niedźwiadka szczęścia w gablocie ratusza.

Jolanta Nitkowska-Węglarz

Prezes odchodzi i... zostaje!

Rozmowa z Maciejem Fedorowiczem, byłym prezesem zarządu Gino Rossi w Słupsku

Pana rezygnacja z funkcji prezesa jest zaskakująca i budzi sporo emocji zarówno wśród pracowników Gino Rossi, jak i w środowisku słupskiego biznesu. Proszę powiedzieć o powodach tej decyzji.

– Na początek muszę wyjaśnić, że Gino Rossi to nie tylko fabryka w Słupsku, lecz grupa kapitałowa, w skład której wchodzi kilka spółek. Grupa zarządza kilkoma markami. Najważniejsza marka obuwnicza to Gino Rossi, odzieżowa to Simple Creative Products i od niedawna nowa marka odzieży męskiej Cosimo Martinelli. W portfelu są jeszcze marki Geox i G&R. Gino Rossi powstało 16 lat temu jako zakład typowo produkcyjny. Jednak zmieniający się rynek i realizowana przez nas strategia doprowadziły do przekształcenia spółki w handlowo-produkcyjną. Dziś mamy około 150 salonów sprzedaży, gdzie zatrudnionych jest blisko 500 osób. Efektywne zarządzanie grupą kapitałową i uzyskiwanie z tego tytułu potencjalnych synergii wymaga scentralizowanego zarządzania na poziomie grupy, a nie każdej ze spółek ją tworzących. Dlatego też w czerwcu tego roku uruchomiliśmy wewnętrzny projekt reorganizacji Gino Rossi S.A. i wszystkich powiązanych podmiotów w nowocześnie zarządzaną grupę modową. Kluczowym celem jest wzmocnienie długoterwałych perspektyw rozwoju grupy, umocnienie naszych marek na pozycji rynkowych liderów oraz optymalizacja kosztów. Akcjonariusze bardzo pozytywnie ocenili

przygotowaną koncepcję i uznali, że należy przejść do jej wdrożenia jak najszybciej. Żeby to realizować skutecznie jej autorzy musieli uzyskać pełne kompetencje zarządcze. W tej sytuacji zdecydowałem o rezygnacji z funkcji prezesa spółki, a wraz ze mną pozostali członkowie zarządu, za wyjątkiem Pawła Kapłona, którego jednocześnie zarekomendowałem na stanowisko prezesa zarządu.

To znaczy, że teraz władzę w spółce przejmują autorzy nowej strategii? Kim są te osoby?

– Nowy prezes – Paweł Kapłon, i Tomasz Gryglewski – wiceprezes – mają szerokie doświadczenia zarządcze wyniesione między innymi ze współpracy z największymi firmami branżowymi. Z Pawłem Kapłanem znam się od ośmiu lat. W ciągu ostatnich trzech lat doradzał nam przy wchodzeniu Gino Rossi na giełdę. Był również twórcą strategii budowy grupy modowej, której pierwszym wynikiem była przeprowadzona przez niego dwa lata temu transakcja zakupu spółki Simple Creative Products, po której został jej prezesem. W ostatnim roku wykreował koncept rynkowy Cosimo Martinelli oferujący odzież dla mężczyzn. Istotne jest również to, że poza wiedzą merytoryczną, zarówno Paweł Kapłon, jak i Tomasz Gryglewski to osoby z pasją, poczuciem misji i estetyki oraz bardzo dużym zaangażowaniem w to co robią, a ta branża jak żadna inna tego wymaga.

Słyszałam jednak opinie, że zmiany kadrowe zostały spowo-



dowane kiepską sytuacją finansową spółki.

– Dzięki własnej sieci sprzedaży spółka ma zapewnioną płynność finansową. Owszem, mamy wiele do zrobienia w kwestii efektywności, co więcej widzimy wyraźne obszary, gdzie możemy dokonać zmian. Tego wymaga również od nas status spółki giełdowej. Naszym fundamentem jest jedna z najsilniejszych na polskim rynku marka Gino Rossi. Działania nowego zarządu będą koncentrowały się w dużej mierze wokół umocnienia marki Gino Rossi i pełnego wykorzystania jej potencjału, co w konsekwencji powinno mieć odzwierciedlenie w polepszeniu podstawowych parametrów finansowych spółki.

Czy w nowej sytuacji załoga fabryki może spać spokojnie?

– Prowadzone obecnie zmiany mają charakter prorozwojowy. Niezaprzecalnym atutem naszej produkcji jest jakość. Dlatego też produkcja będzie stanowiła silne ramię nowej organizacji. Ważne jest jednak, aby dostosować produkcję do obecnych wymagań rynku, tak żeby mogła ona się stać dla nas mocnym źródłem osiągnięcia przewagi konkurencyjnej.

Obecny zarząd tworzony jest przez osoby nastawione na permanentny rozwój. Dlatego też jesteśmy spokojni, że grupa będzie się dalej bardzo szybko rozwijała, przynajmniej w takim tempie jak to następowało od wejścia spółki na giełdę.

A jakie są Pana plany na najbliższą przyszłość?

– Nie rozstaję się ze spółką całkowicie, będę nadal aktywnie pracował tym razem w roli wiceprzewodniczącego nowej pięcioosobowej Rady Nadzorczej.

Życzymy powodzenia!

Rozmawiała: Leokadia Lubiniecka
Fot. Zbigniew Bielecki



Nowy prezes zarządu Paweł Kapłon

Dotychczas był członkiem zarządu Gino Rossi S.A. Ponadto od dwóch lat odpowiada za odzieżową część grupy kapitałowej i jest prezesem Simple Creative Products oraz od blisko roku prezesem spółki Cosimo Martinelli Poland.

Ukończył Wydział Ekonomiczny na UMCS w Lublinie. Podczas ośmioletniej pracy w branży konsultingowej, między innymi dla firmy Ernst & Young oraz Cap Gemini Ernst & Young, zdobył wszechstronne doświadczenie w obszarze opracowywania i wdrażania strategii, zarządzania wartością przedsiębiorstw, fuzji i przejęć oraz pozyskiwania finansowania.

Paweł Kapłon ma 33 lata, żonę i dwoje dzieci.



Ponadczasowa oferta
wyprzedazowa na rocznik 2008



Fiat Linea
już od 38 990 zł

Fiat Grande Punto
już od 31 490 zł

Fiat Bravo
już od 42 990 zł

Fiat Panda
już od 24 990 zł

- ✓ Nowe, niższe ceny i rabaty do 20 000 zł na wybrane modele
- ✓ Kredyt 1-2-3 (1 rok OC/AC/NW gratis, 2 lata kredytu 0% bez wpłaty własnej, 3 lata gwarancji*)
- ✓ Leasing 100% (całkowity koszt leasingu jest równy 100% wartości samochodu)

* Tylko dla Klientów indywidualnych. Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły oferty w salonach.

FRSO: 5,65% (kalkulacja dla kredytu na 24 miesiące, wpłata własna 0%, opłata przygotowawcza 3% finansowana w kredycie, finansowane ubezpieczenie spłaty kredytu).



www.fiat.pl

Auto Diug, ul. Poznańska 74, 76-200 Słupsk, tel. 059 848 99 99

autoDIUG

PORTA DRZWI

już od progu!

pozwól sobie na jakość

www.porta.com.pl

oferujemy:

- drzwi wewnątrzlokalowe
- drzwi wewnątrzlokalowe w naturalnej okleinie
- wewnętrzne drzwi wejściowe
- drzwi zewnętrzne
- drzwi techniczne i metalowe
- system naścienny do drzwi przesuwanych
- ościeżnice

Na życzenie katalog dostarczamy bezpłatnie - zapraszamy do wzorcowni

ROLBUD 76-200 Słupsk, ul. Poznańska 10
tel./fax 0 59 842 34 95, rolbud@klasa.pl

PROFESJA

www.profesja.slupsk.pl
e-mail: pphu-profesja@wp.pl

**OKNA PCV
ORAZ NAPRAWY OKIEN PCV
ROLETY
DRZWI WEJŚCIOWE**

Słupsk, ul. Wolności 3
tel./fax 0 59 840 31 96

Hala "Pod Wieżą", ul. Banacha 6a, box 65
tel./fax 0 59 841 34 34

zapraszamy
poniedziałek - piątek 9.00 - 17.00 soboty 9.00 - 13.00

MICHELIN
Lepsza droga do postępu

NOWOŚĆ!

Najnowszej generacji urządzenie do montażu i demontażu opon o niskich profilach oraz RUN ON FLAT i SYSTEM PAX

Najnowsze i najdokładniejsze na Pomorzu urządzenie do sprawdzania i USTAWIANIA GEOMETRII KÓŁ

Oponex

Mariusz Radziwiłłowicz
76-200 Słupsk, ul. Szczecińska 17
tel./fax +48 59 843 57 24
oponex@oponex.slupsk.pl

MICHELIN
Lepsza droga do postępu

Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania SŁUPSK

ACADEMY of MANAGEMENT

SPOŁECZNA WYŻSZA SZKOŁA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI I ZARZĄDZANIA

Czołowe miejsca w rankingach Polityka i H&M

WIARYGODNA SZKOŁA

Studia I stopnia na kierunku:

- Informatyka*
- Pedagogika*
- Stosunki międzynarodowe
- Fizjoterapia
- Kosmetologia

SWSPiZ oferuje również studia podyplomowe
szczegóły na stronie internetowej

Rekrutacja:
ul. Szarych Szeregów 6
76-200 Słupsk
tel. (0-59) 842 44 88

www.slupsk.swspiz.pl
e-mail: slupsk@swspiz.pl

* Wydział w organizacji

MEDAL EUROPEJSKI

Czy szczepienia są bezpieczne?

W trakcie kampanii „Nie dla meningokoków” na pytania w poradni on line odpowiadał dr hab. n. med. Leszek Szenborn. Przytaczamy najczęściej poruszane problemy.



Czy szczepienia przeciw meningokokom są bezpieczne dla dzieci w pierwszym roku życia?

– Tak, szczepionki są skuteczne i bezpieczne już u najmłodszych dzieci. Koniugowane szczepionki przeciwko zakażeniom wywołanym przez meningokoki grupy C mogą być podawane już od drugiego miesiąca życia. W taki

sposób uodporniane są planowo niemowlęta w Hiszpanii, Grecji, Kanadzie i we Włoszech.

Czy po szczepieniach występują jakieś niepożądane objawy?

– Szczepionka jest bardzo dobrze tolerowana i skuteczna. Niepożądane objawy mogą wystąpić z częstotnością podobną do innych szczepionek stosowanych w ramach obowiązkowego programu szczepień ochronnych.

Czy szczepionkę przeciw meningokokom można podać jednocześnie z innymi szczepieniami?

– Tak, można ją zastosować jednocześnie z większością szczepionek (to znaczy w ciągu 24 godzin). Podajemy ją w inne miejsce. Należy zachować co najmniej 2 miesięczny odstęp pomiędzy podaniem dwóch kolejnych dawek szczepionki przeciwko meningokokom grupy C.

Czy meningokoki są naprawdę tak niebezpieczne?

– Choroby wywołane meningokokami są bardzo niebezpieczne, gdyż nieleczone prawie zawsze kończą się śmiertelnie. Szczepienie

chroni przed chorobą i nawet przed zakażeniem. Wiele państw europejskich uznało, że warto zapobiegać tym zakażeniom i stosuje je w ramach obowiązujących programów szczepień. W Polsce szczepionka jest zalecana w programie szczepień ochronnych, to znaczy, że powinna być zalecana przez każdego lekarza. Na wyprodukowanie skutecznych szczepionek przeciwko meningokokom czekaliśmy kilkadziesiąt lat. Szczepionka przeciwko meningokokom grupy C jest w programach szczepień Wielkiej Brytanii, Irlandii, Hiszpanii, Grecji, Holandii, Luksemburga, Portugalii, Niemiec i Szwajcarii.

Czy można szczepić na meningokoki dziecko jednodnięcznie? Czy w każdym okresie życia jest jedna dawka szczepionki?

– Szczepionkę można stosować już od szóstego tygodnia życia. Ilość potrzebnych dawek zależy od wieku, w którym rozpoczynamy szczepienie. U dzieci od drugiego roku życia i starszych wystarczy zastosować jedną dawkę szczepionki. Niemowlęta wymagają podania dwóch dawek w odstępie minimum 2 miesięcy oraz dawki przypominającej w 2 roku życia.

Jaki powinien być odstęp czasu między antybiotykoterapią a szczepieniem?

– Nie rodzaj antybiotyku ani długość terapii decydują o potrzebie odroczenia szczepienia, ale choroba, z której powodu były zastosowane.

(opr. LL)

Materiały otrzymaliśmy dzięki uprzejmości Patrycji Rzucidło-Zajęc z firmy EuroRSCG Sensors w Warszawie

Sara terapeutka

Sara rasy golden retriever ma dopiero siedem tygodni. Jest śliczną, łagodną suczką. Została zakupiona przez słujski szpital za pieniądze ze składek pracowników administracyjnych. Gdy podrośnie i przejdzie specjalistyczne szkolenie, będzie pomagać w rehabilitacji chorych dzieci.

Opiekunką Sary jest psycholog **Patrycja Nowak-Moszczyńska** ze szpitalnego Dziennego Ośrodka Rehabilitacji Dziecięcej w Słupsku. – Pies jest dla dziecka bardzo dobrym motywatorem – przekonuje pani psycholog. – Niejednokrotnie mały pacjent jest skłonny zrobić znacznie więcej dla psa, niż dla terapeuty. Dlatego warto to wykorzystać do leczenia najmłodszych. Do terapii można zaprząć psy łagodne, które swoim zachowaniem nie przytłaczają dziecka – dodaje. Do takich ras należą m.in. golden retriewery i labradory.

Ryszard Stus, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku zdradza, że pomysł tzw. dogoterapii zrodził się wśród pracowników rehabilitacji dziecięcej, a Patrycja Nowak-Moszczyńska zobowiązała się do prowadzenia psa. – Po sześciomiesięcznym kursie dogoterapii Sara zacznie służyć małym pacjentom – informuje dyrektor Stus. – Z dotychczasowych doświadczeń wiemy, że dogoterapia przynosi najlepsze wyniki w leczeniu uszkodzeń centralne-



od lewej: Leszek Dębicki, Patrycja Nowak-Moszczyńska, Ryszard Stus.

go układu nerwowego i narządów ruchu. Dogoterapię można porównać do hipoterapii – dodaje.

– Dobrze ułożony pies zawsze jest przyjacielem człowieka – nie ma wątpliwości pediatra **Leszek Dębicki**, ordynator oddziału dziecięcego słujskiego szpitala, który jednocześnie zastrzega, że w dogoterapii nie ma osobistych doświadczeń. Nie wyobraża też sobie, aby zwierzę mogło się pojawić na oddziale szpitalnym. – Nie pozwalają na to przepisy sanitarne, a poza tym niektórzy są uczuleni na sierść zwierząt przez

co mogą zachorować na przykład na astmę oskrzelową lub inne choroby. Co innego wykorzystanie zwierzęcia do rehabilitacji – mówi.

Dyrektor szpitala nie wyklucza, że Sara, która kosztowała około 2,5 tysiąca złotych, zostanie w przyszłości mamą kolejnych psów, które po odpowiednim szkoleniu będą służyły chorym dzieciom. – Na razie załatwiamy Sarze etat w szpitalu. Dobrze, że choć ona nie wyklóca się ze mną o pieniądze – żartuje Ryszard Stus. (LL)

Fot. Zbigniew Bielecki

Zdrowie na talerzu

Bakłażan – krewniak tytoniu



Bakłażany przywędrowały do Europy z Azji przez Bliski Wschód. Jako pierwsi zaczęli je uprawiać Włosi. Dziś trudno wyobrazić sobie bez nich kuchnię śródziemnomorską. Nie byłoby wspaniałego gulaszu prowansalskiego czy greckiej zapiekanki.

Bakłażan należy do rodziny psiankowatych i jest krewnym ziemniaka, pomidora, papryki, a także... tytoniu. Nie jest warzywem, lecz owocem. Istnieje wiele odmian bakłażana. Różnią się barwą i wielkością. Są fioletowe, żółte, zielone, pomarańczowe, marmurkowe.

Poza walorami smakowymi bakłażan ma sporo zalet zdrowotnych. Świeży owoc zawiera około 90% wody, niewiele białka, tłuszczu i tylko 2 % cukrów. Zawiera za to dużą ilość potasu, fosforu, żelaza i wapnia oraz witaminę A, C i witaminy z grupy B. Niestety jest uważany za ciężkostrawny. Bakłażan ma także właściwości odtruwające, dlatego jest zalecany podczas diety po kuracji antybiotykowej. Stanowi idealny składnik diety cukrzyków. Obniża poziom cholesterolu we krwi i wspomaga

przemianę materii. Poza tym ma właściwości wykrztuśne, dobrze działa na układ kostny i moczowy. Sok z bakłażanów zapobiega miażdżycy tętnic, zawałowi serca i jest pomocny w leczeniu dolegliwości wątrobowych.

Kupując bakłażany należy wybierać te, które nie mają żadnych plam i poddają się naciskowi. Owoc musi być dojrzałe. Niedojrzałe są trujące, dlatego najlepiej zawsze sprawdzić czy miąższ lekko ugina się pod naporem palca. Najlepsze są młode, małe, w których nie czuć jeszcze goryczy. Owoc myjemy, nie obieramy, by nie traciły wartości odżywczych. Posypujemy solą i skrapiamy sokiem z cytryny, żeby pozbyć się goryczki miąższu. Bakłażan nie jest szczególnie aromatyczny, dlatego warto łączyć go z innymi warzywami, na przykład czosnkiem, cebulą, papryką, pomidorami. Dobrze smakują smażone, duszone, z grilla, zapiekane i faszerowane. (LL)

Daglezja

**DRZWI zewnętrzne i wewnętrzne
PODŁOGI, BOAZERIA, LISTWY WYKOŃCZENIOWE
GALANTERIA DRZEWNA**

**PRODUCENT WIĘZBY DACHOWEJ
I WYROBÓW TARTACZNYCH**



Jesteśmy autoryzowanym punktem sprzedaży deski barlineckiej

SKLEP SŁUPSK
ul. Przemysłowa 10
tel. 059 843 51 87
tel./fax 0 59 842 22 52

TARTAK DĘBNICA KASZUBSKA
ul. Polna 77
tel./fax, 059 813 15 17
www.daglezjaslupsk.pl
e-mail: tartak@daglezjaslupsk.pl



Słupsk u „Bram kraju”

Słupsk znalazł się w gronie siedmiu miast – finalistów I etapu ogólnopolskiego konkursu na najlepszą zrealizowaną inwestycję w zakresie „umeblowania” miejskiego, organizowanego przez AMS (Art Marketing Syndicate SA z Warszawy) w ramach programu „Bramy Kraju”. Biuro Promocji i Integracji Europejskiej zgłosiło do oceny „umeblowanie” ul. Nowobramskiej i jej okolicy.



Konkurs ma na celu wywołanie dyskusji o roli świadomego kształtowania przestrzeni publicznej w tworzeniu wizerunku i marki polskich miast. Celem nadrzędnym natomiast jest pokazywanie trafnych rozwiązań zmieniających oblicza miast i wymiana doświadczeń. W finale znalazły się projekty, które sąd konkursowy ocenił jako najciekawsze estetycznie i najlepiej dopasowane do potrzeb mieszkańców. Inwestycje często dotyczyły ulic i placów najbardziej reprezentacyjnych, tak jak w przypadku Warszawy, albo też zabytkowych, jak w przypadku Krakowa. Ogółem, na konkurs wpłynęło 31 zgłoszeń z całej Pol-

ski. Liczba prac udowodniła, że samorządy coraz częściej doceniają rolę przestrzeni publicznej w kształtowaniu wizerunku. Jurorzy podkreślali, że prace prezentowały wysoki poziom. Zgłoszenia, które znalazły się w ścisłym finale są inwestycjami, które nie tylko spełniają najwyższe standardy estetyczne, ale też świadczą o dużej świadomości samorządów, jak ważna jest użytkowa rola „mebli miejskich”.

Oprócz Słupska w ścisłym finale znalazły się również: Kraków, Gdynia, Warszawa, Rzeszów, Przemyśl i Mysłowice.

(LL)

Fot. Zbigniew Bielecki

Plakat absurdalny

Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku zaprasza na wykład p.t. „Absurdalna polska szkoła plakatu” w sobotę, 29 listopada, o godz. 10 do Sali Rycerskiej. W słupskim muzeum znajduje się 200 plakatów o tematyce absurdalnej z lat 1956-2004. Są to prace wykonane do filmów, spektakli, wystaw, cyrku i instytucji. Ich autorami są artyści: Andrzej Pągowski, Mieczysław Wasilewski, Marian Nowiński, Wiesław Wałkuski, Stasys Eidrigevičius i inni.

Cyfrowy pokaz 50 slajdów plakatów twórców krajowych i emigracyjnych oraz napływowych umożliwi poznanie tego ciekawego zjawiska w sztuce polskiej. Wy-



kład poprowadzi historyk sztuki **Lucjan Hanak**. (LL)

Ambasador o tarczy

Ambasador USA Victor Ashe gościł 25 listopada w słupskim ratuszu. Rozmawiał z samorządowcami o planach budowy w Redzikowie koło Słupska elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej. Samorząd reprezentowali: Ryszard Kwiatkowski, zastępca prezydenta Słupska, Sławomir Ziemianowicz, starosta słupski i Jan Olech, burmistrz Ustki.

Victor Ashe uważa, że powstanie bazy przyniesie naszemu regionowi wymierne korzyści, przyciągając tu amerykański biznes. – Po otwarciu bazy jej personel będzie tutaj mieszkać, pracować i wydawać pieniądze. Nie wykluczone, że w przyszłości obsługa bazy będzie mogła sprowadzić tutaj swoje rodziny, co zwiększy amerykańską obecność w tym rejonie i korzystnie wpłynie na gospodarkę – mówił ambasador USA.

Prezydent Ryszard Kwiatkowski stwierdził, że choć samorządowcy nie mają wpływu na decyzje zapadające na szczeblu rządowym pomiędzy Polską a USA, to władze lokalne powinny jak najszybciej się dowiedzieć, czy instalacja antyrakietowa na pewno powstanie na naszym terenie. Według ambasadora ostateczna decyzja znana będzie za kilka miesięcy.

Jan Olech, burmistrz Ustki, zaprosił ambasadora Asha do odwiedze-

nia nadmorskiego kurortu i wspominał, że ustecki port może być wykorzystany przy ewentualnym transporcie elementów tarczy drogą morską. Spotkało się to z zainteresowaniem ambasadora Asha, który zapowiedział, że odwiedzi Ustkę.

Ambasador Ashe spotkał się także z mieszkańcami Redzikowa, co zapowiedział w czasie poprzedniego pobytu nad Słupią, władzami gminy wiejskiej Słupsk i słupskimi radnymi. (LL)

Ankieta o bezpieczeństwie

1 grudnia br. rusza III edycja badań dotyczących poczucia bezpieczeństwa publicznego i oceny pracy słupskiej Policji. Prawie 60 ankierów – studentów Akademii Pomorskiej w Słupsku przez pierwsze dwa tygodnie grudnia będzie zadawać pytania losowo wybranej grupie 1000 mieszkańców miasta.

Każdy ankier, który zapuka do drzwi, będzie miał identyfikator wydany przez Akademię Pomorską. Badania zostaną zakończone na początku 2009 roku. Wiedza z opracowanych przez Akademię Pomorską i Szkołę Policji w Słupsku wyników badań będzie istot-

nym narzędziem kierującym pracą słupskich policjantów. – Mieszkańcy Słupska oceniając pracę Policji przyczynią się do poprawy jej efektywności i wizerunku. Będzie to miało bezpośredni wpływ na jakość życia w naszym mieście – mówi **Jacek Bujarski**,

rzecznik słupskiej Policji. Jest to już trzecia edycja badań. Pierwsze odbyły się w roku 2006.

W przypadku wątpliwości można kontaktować się z dyżurnym KMP w Słupsku pod numerem telefonu 997 lub 112.

(LL)

Słupski Koszyk Regionalny

- Zapraszamy wszystkich chętnych do uczestnictwa w II edycji konkursu pn. „Słupski Koszyk Regionalny”, który odbędzie się 28 listopada w ratuszu – mówi Malwina Noetzel z Biura Prasowego Urzędu Miejskiego w Słupsku. Od godziny 10 można będzie podziwiać stoiska producentów uczestniczących w konkursie, kupić i posmakować ich wyroby. Organizatorem konkursu jest Centrum Kształcenia Praktycznego w Słupsku, natomiast patronem honorowym prezydent Słupska Maciej Kobyliński.

Celem konkursu, kierowanego do wytwórców produktów i potraw regionalnych, jest wyłonienie najbardziej charakterystycznych smaków Ziemi Słupskiej w celach promocyjnych. Kapituła konkursowa w składzie: Maciej Kobyliński – prezydent Słupska, Przemysław Namysłowski – dyrektor Biura Promocji i Integracji Europejskiej UM, Anna Sadlak – zastępca dyrektora Wydziału Oświaty UM oraz fachowiec z branży gastronomicznej, przyzna trzy Puchary Prezydenta Słupska. Produkt zdobywcy najwyższego lauru znajdzie się w „Słupskim Koszyku Regionalnym”, co wiąże się z promocyjną producenta i jego wyrobu. Ocenie będą podlegały nie tylko walory smakowe, ale i wizualne, a także to, czy surowce z których zrobiony jest dany specjał, pochodzą z regionu, czy w nazwie jest element poświadczający jego przynależność terytorialną. Także przygotowa-

ne stoisko wystawiennicze będzie odgrywało znaczącą rolę przy ocenie jury. Agata Giejbo, wicedyrektor Pracowni Gastronomiczno – Hotelarskich, informuje, że na liście konkursowej znalazło się 18 wystawców, którzy proponują m.in. szynkę regionalną, nalewki, przetwory z pigwy, dynię marynowaną, pączki ziemniaczane, pierogi słupskie, kozie sery, wino gronowe białe i czerwone, pstrągi. (LL)

"PRIMO"

- ◆ WSZYSTKO DO BIURA
- ◆ WSZYSTKO DO SZKOŁY
- ◆ PAPIERY, TONERY, TUSZE
- ◆ DRUKI, OPRAWY PRAC DYPLOMOWYCH

Słupsk ul. Szarych Szeregów 7,8 ul. Małachowskiego 26
tel./fax 059 841 35 72 tel./fax 059 841 70 70

www.primo.słupsk.pl primo@primo.słupsk.pl 61A

printmania

do **70% TANIEJ !!!**
TUSZE, TONERY

- regeneracja wkładów do drukarek laserowych i atramentowych
- wkłady alternatywne i oryginalne do drukarek atramentowych i laserowych
- folie do faxów
- papier kserograficzny i fotograficzny

Z A P R A S Z A M Y

Słupsk, ul. Solskiego 19, tel. 0 59 8 400 92
www.printmania.pl, e-mail: printmania@o2.pl

www.multika.com.pl

KREDYTY

GOTÓWKOWE KONSOLIDACYJNE

SŁUPSK, ul. Starzyńskiego 6-7
GALERIA PODKOWA
tel. 059/840 34 70, 0 502 252 878

Zadzwoń teraz!

CENTRUM KREDYTOWE ACENTO

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

bez poręczycieli, bez zgody współmałżonka
już przy dochodzie 390 zł.

KREDYTY KONSOLIDACYJNE

NOWOŚĆ! KREDYT NA DOWÓD

76-200 Słupsk, al. Wojska Polskiego 50, tel. 0 59 840 30 75
al. Sienkiewicza 4, tel. 604 720 894

MERKURY

BIURO POŚREDNICTWA w obrębie
MIESZKANIA I NIERUCHOMOŚCIAMI
76-200 Słupsk, ul. Filmowa 6/3
tel. 059 840 32 32, kom. 0 500 040 776
www.merkury.słupsk.pl
e-mail: biuro@merkury.słupsk.pl

Słupsk,
Osiedle Niepodległości.
Dom w zabudowie szeregowej
o pow. użytkowej 123 m kw.
Podpiwniczenie: garaż, pralnia,
dwa pokoje.
Parter: salon z wyjściem na
taras, kuchnia, wc, hol.
Piętro: 3 pokoje w tym jeden
z wyjściem na balkon,
łazienka z wc.
Poddasze pokój rekreacyjny
z kominkiem.
Okna wymienione PCV,
Ogrzewanie centralne miejskie
+ dodatkowo dwa kominki.
Działka o pow. 255 m kw.
Cena: 660.000,-

18G

Odzyskać miejsce w rankingu

Rozmowa z Adamem Zięciakiem, organizatorem – wspólnie z małżonką Elżbietą – Słupskiego Festiwalu Tańca „Baltic Amber Pearl”



Jaką rangę ma organizowana przez państwa impreza?

– Po dłuższej przerwie reaktywowaliśmy festiwal w 2007 roku.

Pierwszym krokiem do odzyskania wysokiej pozycji w rankingach imprez tanecznych jest dogodny termin jej przeprowadzenia. Wiąże się to z możliwością zaproszenia najlepszych par. Jest to bardzo trudne. W czasie nieobecności naszego festiwalu w kalendarzu, inne miasta – dostrzegając korzyści promocyjne płynące z widowiskowości i popularności tańca – starają się wejść w to miejsce. I zrobiły to skutecznie. Wiemy, że pary uczestniczące w naszych imprezach – żeby wymienić chociażby mistrzostwa Polski w 1999, 2001 i 2003 roku, będąc jednocześnie eliminacjami do mistrzostw świata i Europy – bardzo życzliwie wspominają Słupsk i z chęcią wróciłyby do nas. Miasto musi się jednak postarać, by odzyskać markę w środowisku tanecznym. Prawda jest jednak taka, że znacznie łatwiej coś kontynuować niż zaczynać budowę od zera.

Czy miasto jest zainteresowane powrotem na mapę organizatorów festiwalu tańca na najwyższym poziomie?

– Władze miejskie coraz bardziej angażują się w przygotowania i realizację takiej imprezy. A szczególnie prezydent Maciej Kobyliński,

który zgodził się, by tegoroczny festiwal rozgrywany był o Puchar Prezydenta Miasta. To osobiste zainteresowanie prezydenta jest również pokłosiem jego pozytywnych doświadczeń z poprzednich lat i wyrazem przekonania o roli, jaką właściwie przeprowadzona impreza taneczna może odegrać w promocji Słupska.

Organizatorzy wyznaczyli sobie bardzo wysokie cele. Wystarczy pieniędzy na ich osiągnięcie?

– Im większa renoma i lepsza marka, tym więcej kosztuje. A mając w perspektywie organizację turniejów rankingowych, nie można obyć się bez sponsorów. Na szczęście Słupsk ma przedsiębiorców i kierownictwa firm od lat wspierających organizację imprez na najwyższym poziomie. Oni także liczą, że ranga słupskiego festiwalu będzie coraz wyższa, a my możemy obiecać, że konsekwentnie będziemy w tym kierunku zmierzali.

Dlatego anglojęzyczna nazwa w tytule imprezy?

– Oczywiście! Naszym zamiarem jest doprowadzenie do organizacji międzynarodowych turniejów tanecznych ujmowanych w rankingu International Dance Sport Federation (IDSF). Promujemy Słupski Festiwal Tańca na stronach internetowych środowiska tanecznego również w języku angielskim. Służy to wypracowaniu marki i spowodowaniu komentarzy o samej imprezie i jej przebiegu. Im ich więcej, tym lepiej rokuje to na lata przyszłe.

Ryszard Hetnarowicz
Fot. Zbigniew Bielecki

JAZZ inspirujący

Kolejna, czternasta już edycja Komeda Jazz Festival, przeszła do historii. Była atrakcyjna zarówno dla fanów jazzu poszukującego indywidualnych brzmień, jak i miłośników jazzowego melanzu z popem. Stali bywalcy słupskiego festiwalu twierdzą, że znakomitym dopełnieniem koncertów były filmy z muzyką patrona festiwalu, wystawa Henryka Maćkowiaka i nocne jam sessions.

Pierwszy dzień koncertowy festiwalu miał stać pod znakiem integracji takich dziedzin sztuki jak muzyka i plastyka. Z tej idei wynikała lokalizacja – Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej w Ustce. I okazało się, że jazz zabrzmiał, ale jego wizualizacja pozostała już tylko grą inspirowanej muzyką wyobraźni.

– Niestety, **Marzena Turek-Gaś**, która miała zademonstrować nam swój najnowszy projekt artystyczny, nie dojechała do nas. W tej sytuacji pozostaniemy sam na sam z muzyką, która – mam nadzieję – wynagrodzi nam tę zmianę w programie – mówiła **Regina Kułakowska** przed koncertem w Galerii.

I rzeczywiście. Nowy projekt **Leszka Kułakowskiego**, zatytułowany „Pamiętasz, była jesień” a złożony z jazzowych aranżacji znanych piosenek przed – i powojennych z nostalgią w tle, został bardzo dobrze przyjęty przez publiczność. Tym bardziej, że pobrzmiewa w nim wyraźna linia melodyczna wzbogacona o wpisane w nią jazzowe instrumentacje tematyczne. Nie pierwsze to doświadczenie Kułakowskiego, które konfrontuje synkopową interpretację z muzyczną klasyką. Ten projekt wszakże – co podkreślali obecni na koncercie – jest wyjątkowo osobisty i doskonale wpasowuje się nastrojem w jesienny nurt festiwalu.

Dzień drugi stał pod znakiem wokalnego popisu **Krystyny Prońko** i holenderskiego pianisty **Petera Beetsa**. Nic dziwnego, że



Christoph Titz

sala słupskiej Filharmonii pękała w szwach. Prońko nie zawiodła. Zaprezentowała dobrze znane walory swojego wokalnego warsztatu (w stylu „jazzy” – jak sama mówi), wzbudzając aplauz widowni. Trochę inaczej miała się rzecz z Holendrem. O ile jego jazzowe „zmagania” z Chopinem nie wszystkim przypadły do gustu, o tyle kompozycje z płyt autorskich wywołały owację na stojąco i skończyły się bisami, a sprzedawane w foier płyty rozeszły się jak przysłowiowe „ciepłe bułeczki”.

Irek Wojtczak, jako wyjątkowo utalentowany saksofonista, zdążył już być obsypany nagrodami i pochlebnymi opiniami krytyków. I splendory te potwierdził podczas koncertu. „Układane przez niego melodie”, bo takim mianem – w odróżnieniu od kompozycji – określa swoje utwory, słupska publiczność przyjęła ciepło, ale bez specjalnego entuzjazmu. Może dlatego, że jazz improwizacyjny, poszukujący brzmień

i pozbawiony wyraźnej linii melodycznej zabrzmiał w sali Filharmonii zbyt kameralnie, by nie powiedzieć – mało energetycznie?

Te oczekiwania zaspokoili **Christoph Titz**, niemiecki trębacz mający na swoim koncie wiele międzynarodowych sukcesów. Kompozycje pochodzące z jego ostatniej płyty „When I love” zagrane na słupskiej scenie festiwalowej, dały pełen wachlarz zmiennych nastrojów i źródeł inspirujących artystę. Wszystko to „przepuszczane” jest przez filtr indywidualności Titz’a, co porywa publiczność i wprowadza w niezwykle osobiste nastroje „malowanych” przez niego muzycznych pejzaży.

Tegoroczny Komeda Jazz Festival – podobnie jak pięć poprzednich edycji – zakończył się w Trójmieście. Na scenie gdańskiej Filharmonii wystąpili ze swoimi zespołami Leszek Kułakowski i Christoph Titz. (hrk)

Fot. Henryk Maćkowiak

Pół wieku minęło...

Sala Słupskiego Ośrodka Kultury z trudem pomieściła gości przybyłych na jubileusz 50-lecia Klubu Plastyka im. Stefana Morawskiego. Zjechali członkowie i sympatycy z Człuchowa, Lęborka i wielu innych miejscowości byłego województwa słupskiego, a także z Wejherowa. Główni organizatorzy jubileuszu – Elżbieta Żołątniak i Andrzej Mozol przygotowali dla gości wiele atrakcji. Największą była pokonkursowa wystawa plastyczna pn. „Niekontrolowany obszar wrażliwości” licząca 124 prace.

W konkursie wzięło udział 60 autorów z Polski i z zagranicy. Grand Prix wraz z nagrodą Prezydenta Miasta Słupska pojechało do Santarem w Portugalii, a jego zdobywczynią została **Fernanda Narciso**. Artyści plastycy oceniający prace konkursowe wyróżnili nagrodą im. Stefana i Iwony Morawskich – **Jacka Janowskiego**, nagrodami sta-

rosty powiatu słupskiego **Zenona Frąckiewicza** i **Marka Chmielewskiego**, nagrodami dyrektora Słupskiego Ośrodka Kultury **Wandę Janowicz** i **Andrzeja Mozola**, zaś nagrodami dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Ustce – **Wandę Kościelną** i **Halinę Drzewniak**. W plebiscycie publiczności zwyciężył Andrzej Mozol. Wystawa ujawni-

ła wielką różnorodność technik, pomysłów, tematów i osobowości twórczych.

Program wieczoru obfitował w niespodzianki artystyczne. Nostalgiczne ballady zaprezentował gość specjalny – **Jerzy Stachura**, który nie tylko śpiewa piosenki Edwarda Stachury, ale także maluje bardzo dynamiczne obrazy. **Tadeusz Picz** i jego córka – **Joanna** umilali czas muzyką poważną, zaś **Jacenty Ignatowicz** bawił szlagierami granymi na listku. Program dopełniły żywiołowymi tańcami piękne „Arabeski”. Odbył się także błyskawiczny konkurs portretowania, a modelką malarzy została **Barbara Pyrka**, szefowa ośrodka kultury w Zaleskich. Najgłośniejszymi brawami za trafność portretu nagrodziła publiczność **Zenona Frąckiewicza**, a modelce za cierpliwość pozowania wręczono wykonane prace. (JNW)

Fot. BART



Teatralia najmłodszych



Jeszcze potrzebna im pomoc pani, jeszcze stroje i kukiełki bardziej przeszkadzają niż pomagają, ale już poznają uroki publicznego występu i... uznania. – Słyszałaś babciu, jak mi klaskali? – pytał młody aktor, uczestnik II Przeglądu Teatrzyków Dziecięcych, który odbył się na deskach sceny słupskiej „Tęczy”.

Inicjatorem i organizatorem tej cyklicznej już imprezy jest Przedszkole Miejskie nr 31 im. „Bajkowej Krainy” w Słupsku. – Przeprowadzenie tej imprezy byłoby niemożliwe bez życzliwości dyrektki „Tęczy”, która bezpłatnie udostępniła nam swoje pomieszczenia i zapewnienie obsługi – mówi **Małgorzata Surmacz**, dyrektorka przedszkola. – Poprzez teatr chcemy nauczyć dzieci pokonywania tremy i przełamywania lęku przed publicznym występem. Rozwinąć ich talenty. Wszystko to w formie wspólnej zabawy.

Ten ostatni walor teatralnych spotkań był bardzo widoczny. Młodzi artyści długo po zejściu ze sceny nie mogli ochłonąć. Przy okazji kształcili krytycyzm w spojrzeniu na rolę kolegów i koleżanek. Doskonale zdawały sobie z tego sprawę prowadzące przegląd nauczycielki **Anna Pączek** i **Małgorzata Stępień**, które – dla rozładowania emocji – przedziały poszczególne prezentacje wspólnie śpiewanymi piosenkami. W tegorocznych spotkaniach teatryków wzięli udział przedszkolacy z dziesięciu słupskich placówek. – Zgłosiło się znacznie więcej, ale pierwszeństwo miały te, które w zeszłym roku nie uczestniczyły w naszym przeglądzie – dodała M. Surmacz.

Każdy z uczestników otrzymał dyplom i drobne upominki. (hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki

Dobry żart tynfa wart

– Dlaczego Francuzi nie chcą tarczy antyrakietowej?
– Bo ich Carla Brunii.



– Z moją żoną się trzeba obchodzić jak z jajkiem.
– Czyli?
– Znosić...



Wchodzi student z pakunkiem na egzamin. Profesor pyta:
– Co to?
– Koniak.
– Koniak? To DOBRZE.
– Nie, panie profesorze. To BAR-DZO DOBRY koniak.

Dwaj dziennikarze rozmawiają na temat sytuacji w kraju:
– Ja zupełnie nie rozumiem obecnej sytuacji ekonomicznej.
– Ja ci zaraz wytłumaczę.
– Wytłumaczyć ja też potrafię, tylko że nie rozumiem...



Podczas kolędy ksiądz wręczył małemu chłopcykowi obrazek z wizerunkiem świętego. Mały obejrzał obrazek i pyta:
– Masz więcej?
Ksiądz dał mu jeszcze cztery. Mały poglądał wszystkie i pyta:
– A z dinozaurami masz?

Od sceny po nagrobek

Początki polskiej sceny teatralnej w powszechnym mniemaniu wiąże się z nazwiskiem Wojciecha Bogusławskiego i jego „Krakowiakami i Góralami”. Tymczasem do historii – jako autor sztuki, która w listopadzie 1765 roku zainaugurowała działalność teatru narodowego – przeszedł Józef Bielawski. Ten figieladiutant (przyboczny) królewski jako jedyny wziął udział w konkursie na komedię polską ogłoszonym przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Posiłkując się Molierem, a właściwie przerabiając jego sztukę, napisał „Natrętów”, sztukę na wyjątkowo miernym poziomie literackim (nie mówiąc już o walorach dramaturgicznych). Zyskał nie tylko 200 dukatów nagrody, ale również powód – w swoim mniemaniu – do dumy. W tę wbił go całkowicie nieopatrznie książę Adam Czartoryski, pisząc: „Chwylił szczęśliwie niektóre charaktery, pełen jest ognia. Spodziewać się należy, że ćwiczenie i pracowitość potrzebnej mu doda regularności”.

Książę się przeliczył a Bielawski szybko stał się intruzem w warszawskich salonach, autorem licznych skandali obyczajowych i... symbolem zadufanego w sobie samochwałę. Uwielbiał porównywać się do Moliere’a, czym wzbudzał kpiny i prowokował do jawnych drwin. Nic dziwnego, że nawet druga (i ostatnia) jego komedia zatytułowana „Dziwak”, nie uchroniła go od odsunięcia od teatru. Ciekawe, że nieśmiertelność zapewnił mu oświeceniowy szyderca Kajetan Węgierski. Otóż spod jego pióra wyszedł – jeszcze za życia Bielawskiego – prześmiewczy Nagrobek:

**„Tu leży Bielawski,
szanujcie tę ciszę,
Bo jak się obudzi,
komedią napisze.”**

Sam Bielawski miał to skomentować następująco: „Natrętem na scenę wszedłem, natrętem na salonach bywałem, to i po śmierci natrętem powracać będę... Ta sława już nie przeminie”. (opr. hrk)

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

*Restauracja Zamkowa
tel. 0 59 842 04 79*

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Litery z zaznaczonych kratek, uszeregowane od 1 do 27 utworzą rozwiązanie – myśl Jana Szaudyngera.

Nagrodą jest kolacja dla dwóch osób w restauracji **Hotelu „Zamkowy”** w Słupsku, ul. Dominikańska 4.

Rozwiązanie prosimy dostarczyć (osobiście lub listownie) do 6 grudnia 2008 r. pod adresem:
Redakcja „Zblizenia”
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2.

Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z nr 23 (51) z 14 listopada 2008 r. wylosowała pani **Krystyna Łuczowska** ze Słupska. Po odbiór nagrody zapraszamy do naszej redakcji.

Gratulujemy!

HOROSKOP 28.11-12.12 Redaguje Wróżka Ilona

BARAN
Pojawi się przyjaciel, na którym będziesz mógł polegać. Skorzystaj z jego pomocy, a nie pożałujesz. Zgódź się na propozycję, która przyjdzie z najmniej oczekiwanej strony. Krótka podróż pomoże w podjęciu trudnej życiowej decyzji. Uda ci się zakończyć konflikt lub pogodzić ludzi, na których ci zależy.

BYK
W najbliższym czasie będziesz miał tyle nowych spraw i zajęć, że nie ma wszystkim wystarczy ci czasu. Wyjdą na jaw różne zalety lub okaze się, że trzeba coś ważnego załatwić w ostatniej chwili. Nie wpadaj w panikę, tylko zrób dobry plan pracy. Jeśli jesteś z kimś w konflikcie, to już niedługo uda ci się zawrzeć zgodę.

BLIZNIETA
Jesteś gotowy do wykonania trudnego i samodzielnego zadania. Uwierz we własne siły, a ze wszystkim sobie poradzisz. Dobrej rady oczekuj od matki lub innej ważnej dla ciebie kobiety. W miłości zapowiada się trochę zamieszania. Partner zajmie się swoimi sprawami, może nie mieć dla ciebie zbyt wiele czasu.

RAK
Uważaj, bo przez roztrąnienie czy chwilowe lenistwo możesz wiele stracić. Sześć będzie cię bacznie obserwował, bądź więc perfekcjonistą i nie przeocz najmniejszego szczegółu. W miłości zapowiada koniec samotności i partnerskich kłopotów. Los ześle ci szansę wygrania nagrody w sporcie, w konkursie lub na loterii.

LW
Uda ci się przeprowadzić pewną trudną operację finansową. To dobry czas, aby założyć konto w lepszym banku, lokatę lub wykupić fundusz inwestycyjny. W pracy bądź uparty, a uzyskasz to, o czym marzysz od dawna. Stawiaj na konkret. W miłości stabilny czas, bez wielkich wznosów i romantycznych uniesień.

PANNA
Będziesz wojowniczo nastawiony do wszystkich osób i wydarzeń, z jakimi się zetkniesz. Za wszelką cenę będziesz chciał udowodnić swoje racje i przekonywać do swoich pomysłów. Na szczęście powiesz się finansowa operacja lub sprawa, na jakiej ci zależy. Zbierzesz efekty swojej pracy i wreszcie przestaniesz się denerwować.

WAGA
Porozmawiaj z przyjacielem, a wspólnie wpadniecie na doskonałe pomysły. Bądź szczerzy i wyrozumiały, a spotkasz się z wielką życzliwością i wsparciem ze strony innych ludzi. Czas sprzyja ambitnym zamierzeniom. Podejmiesz ważną decyzję lub weźmiesz udział w projekcie, na jakim bardzo ci zależało.

SKORPION
Czas sprzyja ambitnym zamierzeniom. Będziesz wytrwale pracował i wykonywał polecenia zwierzchników, ale właśnie dzięki temu zostaniesz doceniony przez ważną osobę. Otrzymasz ciekawą propozycję lub zaproszenie. Przy tej okazji poznasz nowych ludzi, z którymi być może – połączą Cię interesy lub przyjaźń.

STRZELEC
Czeka cię ważna rozmowa. Staniez na przeciwko osoby, do której czujesz żal lub urazę. Bądź szczerzy, wyjaśnij wątpliwości, oczyść dwuznaczną sytuację. We wszystkich wyzwaniach przed jakimi staniesz, zachowaj spokój i postaw na racjonalne argumenty. W miłości czeka cię teraz chwilowe ochłodzenie uczuć.

KOZIOROZEC
Najbliższe wydarzenia toczyć się będą zgodnie z twoim planem, a ludzie będą ci przychylni. Czeka cię korzystne rozstrzygnięcie trudnej sprawy. Twoja cierpliwość i wiara wreszcie zostaną wynagrodzone. Poczujesz, że warto się było starać i zbierzesz efekty swojej pracy. Ciesz się swoim sukcesem, bo zasłużyłeś na uznanie!

WODNIK
Nie zwlekaj ze sprawami, które musisz załatwić. Możesz mieć więcej obowiązków i propozycji, które wybijają cię ze zwykłego rytmu tygodnia. Bądź punktualny i zdyscyplinowany, nie bagatelizuj początkowych trudności. W miłości będziesz bardzo pewny siebie. Uwzględnij oczekiwania bliskiej osoby, nie bądź upartym egoistą.

RYBY
Zrób sobie wolne w najbliższym czasie, odpocznij i nie bierz na siebie dodatkowych obowiązków, a co gorsza, cudzych kłopotów. Jeśli masz jeszcze trochę dni wolnych do wykorzystania, weź urlop i wyjedź daleko od marudzącego sęfa i narzekającej rodziny. Samotni mogą poznać kogoś, kto zawróci im w głowie.

DZIEWCZYNA TYGODNIA

Sylwia Piątek ze Słupska
Fot. Zbigniew Bielecki

Spod kosza

Stolica mogła być wzięta!

Spełnione marzenia Griszczuka, tapnięcie w hali „Gryfia” i horror w meczu „Czarnych Koszul” z „Czarnymi Panterami”.

Od zwycięstwa z Kotwicą Kołobrzeg drużyna Energii Czarnych rozegrała trzy mecze i każdy z nich miał inny przebieg. Podopieczni trenera **Gaspera Okorna** w pierwszym z trzech pojedynków przegrali z Anwilem Włocławek (67:84), bo tam wygrać mógł każdy inny zespół DBE, tylko nie Czarni. Prowadzący przez trzy sezony słupską drużynę **Igor Griszczuk**, a teraz coachem Anwilu. We Włocławku jest idolem kibiców i scenariusza porażki z Czarnymi nie dopuszczał nawet do myśli. – Przed meczem poprosiłem chłopaków żeby zrobili wszystko i wygrali ten mecz. Żeby wygrali go dla mnie. Nie zawiedli, dziękuję im za to – powiedział po meczu Griszczuk. Drugi pojedynek Energii z Victorią

Górnikiem to teatr jednego aktora o czym świadczy wynik tego spektaklu 96:60 dla Czarnych. I pomyśleć, że walbrzyskanie kilka dni wcześniej odnieśli sensacyjne zwycięstwo nad wielokrotnymi mistrzami Polski Prokomem Sopot. Mówiąc krótko – mecz bez historii. Zatem przed bardzo ważnym meczem Czarnych ze stołeczną Polonią porażka z Anwilem specjalnie nie zmartwiła kibiców, a po rozgromieniu Górnika napawała optymizmem, że



Gasper Okorn wie czego chce od zespołu

słupscy koszykarze ze stolicy wrócą z tarczą. Niestety, stało się inaczej. Podopieczni trenera Okorna przegrali 95:100, ale dopiero po dwóch dogrywkach. A mogli wygrać mecz bez dogrywek gdyż na 40 sekund przed zakończeniem meczu Czarni prowadzili 5 punktami. Nie zdołali jednak utrzymać przewagi i w hali na Kole kibice przeżyli horror. Niestety, w dogrywkach szczęście opuściło drużynę Czarnych Panter. Dobrze wypadł w tym pojedynku nowy nabytek Czarnych Mateo Kedzo, który „wkupił się” do zespołu 15 oczkami, w tym 4 rzutami z dystansu, zaliczył 4 zbiórki w obro-



Marcin Dutkiewicz (z piłką) wykorzystuje szansę dawaną mu przez trenera

nicą ponad 30 punktów. Punkty dla Hit: Baryło 24, Golemska 23, Szlachta 19, Marszk 8, Sайдowska 7, Wichłacz 5, Zielińska 4, Piętko 3, Paszowska 2.

W niedzielę (30 bm.) w Kobylnicy Hit zagra z Kusym Szczecin. Początek meczu o godz.16.30.

(rym)

Hit lideruje

ZMMS Bydgoszcz – Hit Kobylnica 63:95 (13:23, 19:35, 9:24, 22:13)

Koszykarki I ligowego Hitu Kobylnica odniosły trzecie zwycięstwo w rozgrywkach I ligi. W meczu wyjazdowym podopieczni trenera **Roberta Pietrasia** pokonały ZMMS Bydgoszcz róż-

0 włos od abordażu

Jacht Nataszy Caban „Tanasza Polska” z każdą godziną jest bliżej Durbanu, największego portu Republiki Południowej Afryki. Ustecka żeglarka opływająca świat walczy z przeciwnościami. Kilka dni temu mógł ją staranować kuter rybacki.

– Ocen Indyjski pokazuje mi, co znaczy słowo „kapryśny”, które tak często słyszałam od innych żeglarzy. Wszystkiego możesz się spodziewać i to w każdej chwili. Od fal zakrywających pokład i „serfowania” na wielkich falach z prędkością 12 węzłów aż do naglej zmiany kierunku – przestało mnie zaskakiwać – czytamy w blogu Nataszy. – Na 630 mil od Południowej Afryki zmagalam się z silnym wiatrem wiejącym z siła 40 węzłów. Pilnuję barometra i czekam szykując jacht. Wiążę wszystko dokładnie, ształuję co może latać – dodaje Natasza. Strasznie się poobijałam. Najpierw oparłam palec o garnek, a potem fala rzuciła mną o szafkę. Jak by tego było mało zerwał się mi pasek klino-

wy. Co tam jednak sztormy. Jak tak sobie powalczyłam po nieprzespanej nocy o mały włos nie walnął we mnie dryfujący kuter rybacki. Nadal jestem w szoku, no jedynie temu, że wyszłam się rozejrzeć i dałam pełną na przód udało się uniknąć kolizji. Mimo trudnych momentów żeglarki nie opuszcza humor. – Fajnie wyglądały tuńczyki. Skakały jakiś czas radośnie, ale żaden nie chciał sam wskoczyć na pokład, obrać się i usmażyć – śmiała się żeglarka. W dalszą trasę z Durbanu Natasza Caban popłynie do Kapsztadu, Saint Helena, Barbados, Panamę na Hawaje do Honolulu na metę rejsu.

Ryszard Mazur
Fot. archiwum żeglarki



Natasza Caban nie ma czasu na odpoczynek

Lublin prowadzi, Słupia spada w dół

Piłkarki ręczne ekstraklasy zakończyły pierwszą rundę rozgrywek. Słupia Słupsk w ostatnim meczu uległa Politechnice Koszalin 20:32. Skorzystał z tego Ruch Chorzów, który pokonał AZS AWFIS Warszawę 32:21 i tym samym zamienił się miejscami ze Słupią. Słupia z 3 punktami zajmuje 11 miejsce, Ruch z 4 punk-

tami 10. Liderem rozgrywek pozostaje Asseco Lublin bez straty punktu, ma ich 22. W mikołajki (6 grudnia) rozpocznie się runda rewanżowa. Słupia zmierzy się na własnym parkiecie z AZS AWFIS Gdańsk. W pierwszym pojedynku gdańszczanki rozgromiły Słupię 44:22.

(rym)

Chodzież za silna

Siatkarki II ligowego zespołu Akademii Pedagogicznej Czarnych Słupsk doznały drugiej porażki w rozgrywkach. Podopieczni trenera Marka Majewskiego uległy w Chodzieży tamtejszej drużynie ChTPS.

Słupscy kibice liczyli na to, że zespół AP Czarni sprawi w Chodzieży niespodziankę. Niestety, siatkarki nie spełniły nadziei kibiców przegrywając 0:3. Słupszczanki już w pierwszym secie zostały rozbite przegrywając 13:25. Wprawdzie po nieudanym pierwszym secie podopieczni trenera Marka Majewskiego pode-

rwały się do walki, ale w kolejnych dwóch setach również przegrały do 19 i do 22. Z walki o korzystny wynik drużynę ze Słupska wyeliminowały kontuzje kilku zawodniczek. ATP Czarni wraz z Pałacem II Bydgoszcz plasują się za liderem – Treflem Gdynia. Oba zespoły mają po 17 pkt..

(rym)

Semeniuk dwa razy na podium

Szachiści słupskiego „Zrywu” reprezentują znakomitą formę. Nie ma już weekendu żeby nie stawali na podium.



Szachiści w trakcie rozgrywki w siedzibie „Zrywu”

Dwa świetne turnieje w szachach szybkich zaliczył zawodnik „Zrywu” **Adam Semeniuk**. Najpierw uplasował się na trzecim miejscu w turnieju, który odbył się w Słupsku, gdzie zdołali go wyprzedzić **Jerzy Walewicz** z Dębnicy Kaszubskiej i **Artur Kogut** ze Słupska. Nie był to jedyny jego

sukces. Kilka dni później w silnie obsadzonym turnieju w Kołobrzegu, Semeniuk był już pierwszy, zostawiając w pobitym polu aż 52 szachistów. Na drugim i trzecim miejscu uplasowali się szachiści z Kołobrzegu **Borys Tofil** i **Jakub Gabryjałowicz**. (rym)

Fot. Ryszard Mazur

Najlepsi w KBKS

Piękny sukces odnieśli członkowie akademickiego klubu strzeleckiego ze Słupska. W ogólnopolskich zawodach strzeleckich zajęli dwa pierwsze miejsca.

Kilkudziesięciu zawodników uczestniczyło w ogólnopolskich zawodach strzeleckich grupy powszechnej, które odbyły się na strzelnicy sportowej w Słupsku. Na świetnie przygotowanym do rywalizacji obiekcie osiągnięto wiele znakomych wyników.

Słupszczan szczególnie cieszyły wyniki w strzelaniu z kbks. W tej konkurencji dwa pierwsze miejsca zajęli strzelcy akademickiego klubu. Damian Pawełka był pierwszy z 87 punktami, a Marcin Czyż – drugi, mając tylko o dwa punkty mniej. (rym)

SŁUPSKI FESTIWAL TAŃCA

Baltic Amber Pearl

W TAŃCACH STANDARDOWYCH I LATYNOAMERYKAŃSKICH
PUCHAR PREZYDENTA MIASTA



KUP BILET!

W BIURZE PODRÓŻY

Kołątaja 15

tel. 059 848 52 91

sprzedaż od 10.00 do 19.00

cena już od 20 zł



6.12.2008 godz. 18.00
Hala Gryfia Słupsk

